Nr. 445. Kraków, Piątek 3 Września 1915. Rok XXXIV.

„Nowa Reforma“ wychodzi dwa razy dziennie.
Numer poranny wychodzi codziennie z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych, numer popołudniowy codziennie z wyjątkiem niedziel i dni świątecznych.

Prenumerata wynosi:

	rocznie:	półrocznie:	kwartalnie:	miesięcznie
W miejscu	24 koron	12 koron	6 koron	2 korony
W Austro-Węgrzech:				
z jednorazową przesyłką poczt.	32 „	16 „	8 „	2 kor. 70 h.
z dwurazową „	38 „	19 „	9 kor. 50 h.	3 „ 20 „
W Państwie Niemieckiem	36 „	18 „	9 koron	3 „ — „
W innych państwach	48 „	24 „	12 „	4 „ — „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do **Administracyi „N. Reformy“** w Krakowie.
Redakcya: ul. Jagiellońska 10. Administracya: ul. św. Anny 3.
Telefon Redakcyi 41. Administracyi Nr 241. Dla rozmów **zamiejscowych 1572.**
Nr rach. poczt. Kasy oszczęd. 857.484.
Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.
We Lwowie sprzedaż numerów po 12 hl.: w Biurze dzienników **S. Sokołowskiego**, ulica Jagiellońska 3 i w **Biurze Plohna**, ulica Karola Ludwika 9.
Cena numeru 10 hal., z przesyłką pocztową 12 hal.

NOWA REFORMA

WYDANIE PORANNE

Prenumeratę przyjmują:

zamiejscową: Administracya „Nowej Reformy“ i wszystkie urzędy pocztowe; **miejscową:** Administracya „Nowej Reformy“. — Główna trafika w Rynku. — Agencya J. Hopcasa i A. Salomonowej, ul. Szczepańska 9; Biuro dzienników M. Hupczyca, ul. Jagiellońska 7; Trafika w Sukiennicach.

Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: We **Lwowie** Biura dzienników: A. Buchstab, ul. Karola Ludwika 21, S. Sokołowski, ul. Jagiellońska 8. — **W Jarosławiu** A. Amster. — W **Tarnowie** M. Rockach. — W **Wiedniu** Herman Goldschmied (sprzedaż oddzielnych numerów), I. Wollzeile 6. — M Dukes Nachfolger, Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu). — R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — H. Schalek (Wollzeile). — **W Paryżu** Société Mutuelle de Publicité A. Lorette, directeur, 61 Rue Rougemont.

Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy“ za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem (petit) za pierwszy raz 24 h., za każdy następny raz 18 h. — **Nadesłane** po 80 h. od wiersza. — **Głosy publiczne** po 2 kor. od wiersza. Układ tabelaryczny, cyfrowy, skomplikowany, pierwszy raz 40 h. — **Załączniki** do „Nowej Reformy“ (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia i t. p.) przyjmuje się za cenę 2 kor. od 100 egz dla zamiejscowych, a 1 kor od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów.

Psychologia Warszawy.

Kraków, 3 września.

(k. s.) My Galicyanie nigdy dość dobrze nie rozumieliśmy Warszawy, która ze swej strony odpłacała nam równą monetą. Złożyło się na to wiele przyczyn. Przedewszystkiem już przed półtora wiekiem, kiedy państwo nasze kawałkowano, Warszawa była stolicą, te zaś ziemie polskie, z których utworzono Galicyę — prowincyą i to — zapadłą.... Warszawa zachowała nadal tę swoją postawę wobec Galicyi. Po części miała w tem słuszność. Bo kiedy Warszawa była stolicą Księstwa najpierw, potem Królestwa, kiedy w niej skupiały się wszystkie ważniejsze przejawy życia polskiego po rozbiorach, u nas w Galicyi rządził — mandataryusz i »Kreishauptmann«, a jak rządził, wiemy.

Wciągu ery ekonomicznej Galicya zaczęła dźwigać się powoli na wyższe stopnie rozwoju i uspołecznienia. Na tej drodze zdobyła szereg ogólno narodowych korzyści, stała się wreszcie tem jedynem płucem, którem polski organizm narodowy mógł jeszcze z pewną swobodą oddychać. Ale z tem wszystkiem nie łatwo godziła się Warszawa, w najgorszych momentach swego życia żywiąca silne poczucie swojej stołeczności, swojego pierworództwa w ojczyźnie. Było w tem niewątpliwie dość partykularyzmu i naiwnej wielkomiejskiej zarozumiałości. Ale były też i racye poważne. Struktura społeczna Królestwa i Warszawy jest najwyższą, najbardziej nowoczesną wśród wszystkich dzielnic Polski. Warszawa i Królestwo wytworzyły najsilniejszy stan średni polski. A stan ten w naszej historycznej epoce jest stanem, jeżeli nie rządzącym, to w każdym razie — życie tworzącym. Warszawa uciskana bezecnie, gnębiona przez siłę ciemną i gatunkowo znacznie od niej niższą, miała oddawna poczucie, że wszystko sama sobie zawdzięcza, swój dobrobyt, swoje instytucye, swoją kulturę.... Przeciętny Warszawianin to typ nowoczesnego mieszczanina europejskiego. Przedsiębiorczy, samodzielny, energiczny, śmiały, ruchliwy. Chętnie, z wiarą we własne siły ima się pracy, którą sam sobie najczęściej dopiero wynajduje i stwarza. Z dumą też patrzy, jak rosną jej owoce, dające mu jeszcze więcej niezależności i wiary w siebie. Taki Warszawianin widział i widzi w Galicyi przedewszystkiem tylko urzędnika, egzystencyę gospodarczo najsłabszą i najmniej odporną. Nie powiem, aby przeciętny Galicyanin inteligentny był antytezą przeciętnego Warszawianina, bo gotówby się Galicyanin obrazić, ale to jest pewne, że stanowią oni dwa zupełnie odmienne typy, przyczem typ warszawski jest bez porównania nowożytniejszy i życiowo silniejszy. Świadomość głębokiej różnicy tych typów, istniejąca po obu stronach, nie przyczyniała się bynajmniej do zmniejszenia tej różnicy. Przeciwnie potęgowała ją jeszcze bardziej.

Warszawa gnębiona wprawdzie i prześladowana, miała jednak zawsze świadomość, że jest pierwszą w olbrzymiej Rosyi. Sami nawet Moskale nie ukrywali tego i nie odmawiali jej tego pierwszeństwa przed rozmaitymi nie tylko już Kijowami i Charkowami, ale nawet przed Moskwą i Petersburgiem. My zaś w Galicyi mieliśmy zawsze to poczucie, że jesteśmy — ostatni. Zbyt wiele mówiono nam o naszym »Bärenlandzie«, zbyt wiele szpetnego my sami o nim opowiadaliśmy ludziom. Długoletnie odczucie, że się jest gdzieś pierwszym lub ostatnim, nie może pozostać bez wychowawczego wpływu.....

Warszawa będąc pierwszą w imperyum moskiewskiem, nie miała powodu zaglądać do jego wnętrza po wzory. Przeciwnie wnętrze zaglądało do Warszawy. I cała Rosya pije kawę »po warszawsku« i nosi »warszawskie« t. j. eleganckie obuwie. Natomiast my pijemy wiedeńskie »melanże« i wogóle wyraz »wiedeński« jest dla ogromnej większości społeczeństwa galicyjskiego synonimem szeregu — doskonałości.....

Od dwóch stuleci Warszawa patrzy na świat przez okulary paryskie, my przez wiedeńskie. Najlichszy zaś nawet optyk zna dokładnie różnicę pomiędzy temi szkłami.....

Aczkolwiek Warszawa miała do niedawna przynajmniej tak silne, że aż nieraz z egzaltacyą graniczące poczucie swojej wewnętrznej, gatunkowej, kulturalnej i obyczajowej odrębności od olbrzymiej reszty moskiewskiego imperyum, to jednak fakt należenia doń nie pozostał bez wpływu na psychikę warszawską. Chodzi tu przedewszystkiem o skalę życia i to nie użycia, ale pojmowania życia. Świadomość, że od Wierzbołowa po Władywostok rozciąga się warsztat pracy swobodnie wybranej, że inżynier warszawski może pracować równie dobrze nad Bzurą, jak nad Irtyszem, czy w stepach Turkiestanu, musi wytwarzać inną skalę i inną perspektywę oglądania świata w ogólności, niż u kogoś, kto drepce między Kopyczyńcami a Bogdaninem z tą świadomością, że poza jednym i drugim kończy się dla niego świat o realnej praktycznej wartości warsztatu jego pracy. Kupiec czy podróżujący warszawski, który dwa razy do roku, spakowawszy tłomok z pościelą i zaopatrzywszy się w specyalności warszawskie, objeżdżał Wołgę i kraje zawołżańskie, zbierając na najbliższą kampanię zamówienia, wracał zawsze z uczuciem szerokości Bożego świata i przekonaniem o swojem własnem, wielkiem na nim znaczeniu. W naszem galicyjskiem życiu wrażenia takie były i są zupełnie wykluczone. Już po tamtej stronie Karpat świat dla nas zamknięty z wyjątkiem okoliczności, w których jako bezmyślni turyści wyrzucamy na głupstwa i fatałaszki pieniądze. Na zachód zaś tylko w jednym Wiedniu miewamy realne interesy, ale i te są przeważnie polityczno-administracyjno-sądowej natury... Interesów, na których jednostka buduje swoje życie, w Wiedniu nie załatwiamy....

Poznałem w Warszawie i Petersburgu Polaków, którzy od lat szeregu pracując w wielkich przedsiębiorstwach przemysłowych czy finansowych, objeżdżali co miesiąc dosłownie wszystkie najważniejsze centra europejskie. Taki pan ma jedno biuro i mieszkanie w Paryżu, drugie w Berlinie lub Londynie, trzecie w Petersburgu, a czwarte gdzieś na Syberyi. Na takich olbrzymich krosnach tka on deseń swojego czynnego życia, które daje mu zadowolenie pewnej pełni i skończoności. U nas w Galicyi nic podobnego nie dałoby się pomyśleć.

Oto te najważniejsze powody, dla których porozumienie między Galicyą a Warszawą, owo głębokie, rzeczywiste porozumienie — bez słów, które istnieć może tylko między równowartościowymi, nigdy jakoś nie chciało się nam udać. Przyszła straszliwa wojna na naszych ziemiach, a ów brak porozumienia uwypuklił się, jak nigdy przedtem. Warszawa nie rozumiała nas, tłomacząc sobie nasze myślenie i postępowanie jak najopaczniej, my nie rozumieliśmy Warszawy, także krzywdząc ją w niejednem swem podejrzeniu czy przypuszczeniu. Gdy tymczasem i tu i tam był tylko szczery realizm polityczny i nic więcej. Że zaś nasz realizm okazał się bardziej z prawdą i rzeczywistością zgodny, to nie powinno nam wcale uderzać do głowy, bo to zaiste nie nasza zasługa, tak jak nie wina Warszawy, że jej rachunek, w którym zgadzało się z nią trzy czwarte i to zaprawdę nie najgłupszego świata, okazał się jednak tak bardzo mylnym. Nam z tego wcale nie honor żaden, Warszawie nie wstyd.....

Rusofilstwa uczuciowego Warszawa nigdy nie miała. Dziesięcioletnia era t. zw. „konstytucyi“ wywołała tam tylko tę zmianę, że Rosya przybliżyła się nieco i to Rosya żywa, pracująca i myśląca, a nie Rosya, biorąca łapówki i wymachująca knutem.

Mieszkając w Warszawie przed rewolucyą, czułem się od Rosyi dalej, niż skądkolwiek w Europie. Dla polskiej, kulturalnej, cywilizowanej Warszawy - Rosya właściwie nie istniała. Tam gdzieś na wschodzie jest jakieś mnóstwo ponurych, ciemnych kancelaryj, z których wychodzą czynownicy w kokardach, ordynarni, głupi i chętnie biorący, co się im daje. Tam także lęgną się fiołkowi żandarmi, którzy snują się po ulicach miasta z grubemi tekami raportów, od czasu do czasu zaś w późną noc pukają do tych lub tamtych drzwi z oświadczeniem, że to — „tielegramma“... Kupiec warszawski znał szereg firm w głębi Rosyi, którym dostarczał towaru lub od których go pobierał i na tem koniec. Kiedy przyjechał do Warszawy najlepszy na kuli ziemskiej rosyjski teatr dramatyczny Stanisławskiego, Warszawa polska zbojkotowała go. Pamiętam, jak mnie ostrzegano jako nieznającego stosunków, że pójście na operę rosyjską mogłoby mnie narazić na niemiłe towarzyskie skutki... Na dworcach w Pradze usługiwała rosyjska „artiel“. Chłopy gdzieś z pod Kostromy czy Jarosławla. Żaden nie umiał ani słowa po polsku. Ale też żaden Polak nie powiedział doń słowa inaczej, jak tylko — po polsku.

Po rewolucyi zmieniło się to po troszę. Sprawiła to przedewszystkiem „konstytucya“, wybory do Dumy i ten fakt, że teraz siłą rzeczy zaczęto w Warszawie spodziewać się czegoś od Petersburga, podczas gdy przed rewolucyą na nic z nad Newy nie liczono i nie oczekiwano. Dawniej tylko dziennikarze i to specyaliści czytywali gazety rosyjskie. Teraz musiał je już czytać każdy uświadomiony wyborca, bo tam przecie znajdował się oddźwięk rzeczy, które i jego także musiały interesować. Dawniej tylko dla ścisłości ten i ów przerzucał „Nowoje Wremia“, szukając nowych donosów na niedostateczną sprężystość rusyfikacyi Warszawy, które pisali rozmaici Siengalewicze i inni galicyjsko-ruscy renegaci. Teraz chodziło już o co innego i czego innego szukano też w prasie rosyjskiej.

Na grunt tego zbliżenia się naturalnego przyszła wojna ze swojemi hasłami, obietnicami, plotkami, rachubami i nadziejami. Warszawa okazała się na przeciwnym naszemu biegunie. Jeżeli już koniecznie nazwać to ktoś zechce „rusofilstwem“, to należy wiedzieć, że było to „rusofilstwo“ typu — angielskiego. Wynikało z rachunku, który gdy okazał się fałszywym będzie niewątpliwie bardzo rychło — poprawiony.

Zajęcie Brodów.

(Telegram c. k. Biura korespondencyjnego.)

Wiedeń, 3 września.

Urzędownie ogłaszają dnia 2 września 1915:

Na terenie wołyńskiego trójkąta twierdz podjęty pościg Rosyan czyni dobre postępy. Nasze wojska przekroczyły na szerokim froncie Styr w górę od Łucka.

Także w Galicyi wschodniej znajduje się nieprzyjaciel ponownie w odwrocie.

Wojska generała Boehm Ermollego wkroczyły do Brodów i posuwają się dziś na wschód od tego miasta przez granicę państwa.

Północne skrzydło hr. Bothmera ściga Rosyan na drogach, prowadzących ze Zborowa w kierunku Załoziec i Tarnopola. Pobity nieprzyjaciel cofa się w kierunku Seretu.

Armia generała Pflanzera-Baltina odrzuciła Rosyan wczoraj wśród zaciętych walk przez wzgórza na wschód od dolnej Strypy. Wskutek tego został także front Dniestru aż do ujścia Seretu zachwiany i zmuszony do odwrotu. Poza rosyjskiemi pozycyami na granicy besarabskiej stoją liczne wsie w płomieniach.

C. i k. wojska, które walczą na północny wschód od Kobrzynia, spędzają wraz z naszymi sprzymierzeńcami nieprzyjaciela zwolna w teren bagnisty górnej Jasiołdy.

Zastępca szefa sztabu gen., v. Höfer,
polny marszałek porucznik.

Walki z Włochami.

(Telegram c. k. Biura korespondencyjnego.)

Wiedeń, 3 września.

Urzędownie ogłaszają dnia 2 września 1915:

Położenie na włoskim terenie wojennym także wczoraj się nie zmieniło.

Na froncie tyrolskim znajdują się pod działaniem nieprzyjacielskiego ognia działowego zamknięcia Tonali, a na płaskowzgórzu Lawarone-Folgaria, prócz fortyfikacyj, także nasze punkty oparcia Monte Maronia i Monte Coston.

Na karyntyjskim obszarze granicznym odparto słabsze włoskie ataki na Monte Ferabla i przełęcz Bladner.

Na froncie Pobrzeża trwają dalej walki działowe o średniej sile. Techniczne roboty nieprzyjaciela zniszczono skutecznie w kilku miejscach.

Zastępca szefa sztabu gen., v. Höfer,
polny marszałek porucznik.

Zdobycie zewnętrznej linii fortów pod Grodnem.

(Telegram c. k. Biura korespondencyjnego.)

Berlin, 3 września.

Biuro Wolffa donosi: Wielka główna kwatera, dnia 2 września 1915:

Grupa wojsk generała marszałka polnego von Hindenburga:

Na linii Wilno-Grodno wzięto szturmem miejscowość Czarnokowale. Koło Mereczа atak nasz czyni postępy.

Na froncie zachodnim Grodna padła zewnętrzna linia fortów. Północno-niemiecka obrona krajowa wczoraj wzięła szturmem położony na północ od drogi Dąbrowo-Grodno fort „IV“. Załogę, w sile 500 ludzi, wzięto do niewoli. Późnym wieczorem nastąpiło zdobycie położonego dalej na północny zachód fortu „IV. A.“ Zdobycia dokonały wojska badeńskie. Wzięto 150 ludzi do niewoli. Inne forty wysuniętego na zachód frontu opróżnione zostały następnie przez Rosyan.

Na wschód lasu białostockiego obsadziliśmy po krótkiej walce przejścia przez Swisłocz od Makarowiec, na północny wschód od Odelska w górę.

Wczorajszy ogólny łup tej grupy wojska wynosi 3.700 jeńców, 1 ciężkie działo i trzy karabiny maszynowe. Koło Osowca wykopano ponadto trzy zatopione przez nieprzyjaciela w bagnie ciężkie działa.

Grupa wojsk generała marszałka polnego ks. Leopolda bawarskiego:

Wyjście z krańca północno-wschodniego Puszczy Białowieskiej wczoraj wywalczono. Atakiem weszliśmy w nocy w posiadanie przejścia przez Jasiołdę w obszarze bagnistym na północ od Prużan. 1.000 jeńców wzięto do niewoli. Odcinek Muchawca przekroczony został w pościgu na całym froncie.

Południowo-wschodni teren wojenny:

W pościgu dostało się wczoraj w ręce wojsk niemieckich przeszło 1.000 jeńców i 3 karabiny maszynowe.

Naczelne kierownictwo armii.

Zachodni teren wojenny.

(Telegram c. k. Biura korespondencyjnego.)

Berlin, 3 września.

Biuro Wolffa donosi: Wielka główna kwatera, dnia 2 września 1915:

W Wogezach na północ Muensteru doprowadził nasz atak w dniu 31 sierpnia do zdobycia z powrotem straconych na rzecz Francuzów w walkach od dnia 18 do 23 sierpnia rowów strzeleckich. Linia Lingekopf-Barrenkopf znajduje się tem samem w naszem ręku. Kontratak odparto. Wzięto do niewoli 72 strzelców alpejskich i zdobyto trzy karabiny maszynowe. Nad Avocourt, na północny zachód od Verdunu, zestrzelono francuski aparat lotniczy. Aparat spadł w płomieniach.

Naczelne kierownictwo armii.

Po zdobyciu Łucka.

(Tel. własny »Nowej Reformy«.)

Wiedeń, 3 września.

Sprawozdawcy wojenni tutejszych dzienników donoszą, że zdobycie Łucka **zagraża w wysokim stopniu częściom wojsk rosyjskich**, stawiającym jeszcze opór armii Böhm-Ermollego. Po upadku tej twierdzy, tworzącej wierzchołek wołyńskiego trójkąta fortecznego, **wojska rosyjskie zagrożone są na flance od północy.**

Pomiędzy zdobyczą, wziętą w Łucku, znajduje się 30.000 worków mąki.

Francuzi zapowiadają ofenzywę.

(Telegram własny »Nowej Reformy«.)

Lugano, 3 września.

Krytyk wojskowy, pułkownik Barone, oświadcza, że **Joffre niebawem rozpocznie ofenzywę.**

Agitacya za pokojem.

(Tel. wł. »N. Reformy«.)

Amsterdam, 3 września.

Według doniesień dzienników udała się w dniu 30 sierpnia z Rotterdamu delegacya 43 międzynarodowych przyjaciół pokoju do Ameryki do prezydenta Wilsona.

Nieograniczony kredyt wojenny.

(Telegram własny »Nowej Reformy«.)

Kopenhaga, 3 września.

»National Tidende« donosi z Petersburga: Minister finansów Bark oświadczył w Dumie, **że rząd zmuszony jest żądać nieograniczonego kredytu dla obrony narodowej Rosyi.**

Odpowiedzialność ministrów w Rosyi.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Petersburg, 3 września.

»Birżewyja Wiedomosti« donoszą, że albo minister rolnictwa Kriwoszein albo prezydent Dumy Rodzianko zostanie zamianowany prezydentem ministrów. Równocześnie z utworzeniem nowego gabinetu ma nastąpić **zaprowadzenie odpowiedzialności ministrów.**

Zmiana w prezydyum Dumy.

(Tel. wł. »N. Reformy«.)

Kolonia, 3 września.

»Times« donoszą, że prezydent Dumy **ma zostać w najbliższym czasie prezydentem ministrów.**

Położenie finansowe Rosyi.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Petersburg, 3 września.

Duma obradowała nad projektem ustawy, na podstawie której ma być **rozszerzone prawo banku państwowego wydawania pieniędzy papierowych.** Sprawozdawca Szingarew, z partyi kadetów, przedstawił, że w roku 1915 **wydatki wojene wyniosły 7.242 milionów rubli,** co razem ze zwykłymi i nadzwyczajnymi wydatkami w sumie 2.847 wynosi **10 miliardów.** Przez operacye kredytowe i przez zwykłe dochody została dostarczoną kwota 6.977 milionów, potrzeba więc jeszcze przedsięwziąć operacye kredytowe celem zyskania 3.200 milionów. Zwyczajne dochody każą się spodziewać deficytu **w sumie 336 milionów.** Ciężka wojna nakłada na Rosyę wielkie zobowiązania, ale Rosya będzie prowadziła wojnę aż do zwycięskiego końca, nie dając się odstraszyć olbrzymiemi ofiarami (Ogólne okłaski). Rozszerzenie prawa wydawania papierowych pieniędzy jest możliwem, ponieważ Rosya posiada teraz zupełne pokrycie w złocie dla swoich pieniędzy papierowych.

Minister skarbu oświadczył, że mimo użycia wewnętrznego targu pieniężnego w dotychczas nie bywałym stopniu, naród posiada jeszcze ogromne oszczędności, które minister zamierza wkrótce uczynić pożytecznemi. Ile chodzi o zewnętrzny targ pieniężny, nie wątpi minister, że ze względu na mające nastąpić porozumienie sojuszników, uda się Rosyi zabezpieczyć wszystkie przyszłe zagraniczne wypłaty.

Krytyka rządu w Dumie.

(Tel. c. k. Biura koresp.).

Petersburg, 3 września.

»Riecz« donosi o posiedzeniu Dumy z 26-go sierpnia:

Socyalny demokrata, Skobelew, podczas omawiania ustawy w sprawie zaprowadzenia podatku dochodowego, oświadczył, że jest znanym faktem, iż rząd rosyjski w czasie wojny kraj zdezorganizował. **Rząd nie ma już kredytu ani za granicą, ani u ludu rosyjskiego.** Całą mądrość polityki finansowej rządu stanowi prasa do drukowania not. Taka polityka jest identyczną z polityką fałszerzy monet. Spadek kursu rubli jest katastrofą, która spowodowała najgorszą drożyznę dla biednych.

Na ostatniem posiedzeniu mówili posłowie entuzyastycznie o rzekomym początku ery reform. **Wprawdzie zaprowadzono reformy w Polsce, jednak dopiero wtedy, gdy cała Polska była zajętą.** Autonomię Polski proklamowano, gdy są tu obecni z całego narodu polskiego jeszcze tylko polscy posłowie i członkowie Rady państwa. Wprawdzie dano żydom wolność przesiedlania się, ale dopiero wtedy, gdy ich przymusowo przepędzono przez cały kraj. Takie reformy są obelgą dla całego kraju. Zaprowadzenie podatku dochodowego oznacza znowu uwolnienie właścicieli ziemskich od podatków. Za to nakłada się na wszystkie kulturalne warstwy podatki. Wszystko to nie stanowi reformy, tylko nowe środki władzy w rękach rządu.

Kraj oczekuje po Dumie obecnie czynów. Duma już oświadczyła się, że rząd kraj okradał i oszukiwał. (Prezydent przywołał tu mówcę do porządku). Ale Duma pozwalała się oszukiwać i wystarczyło jej, gdy kilku generałów postawiono w stan oskarżenia. Wciągnięto to frakcye, aby rozdzielać miliardowe zarobki, i rząd pozostał bez kontroli. **Kraj jest rozczarowany. Wrze w nim święta wściekłość.** Tylko z dołu może być lud wyprowadzony z tej drogi bez wyjścia. Rząd do tego doprowadził, wychowawszy takich niesłychanych dezorganizatorów złodziei pieniędzy państwowych i zdrajców (Okrzyki na prawicy: Precz z nim, odebrać mu głos). Mówca otrzymał wreszcie po raz trzeci upomnienie.

Następnie **przyjęto przedłożenie podatku dochodowego.**

Nowa partya narodowa w Rosyi.

(Telegram własny »Nowej Reformy«.)

Kopenhaga, 3 września.

Czterdziestu posłów do Dumy, pod przewodnictwem hr. Włodzimierza Bobrińskiego, przystąpiło do założenia **partyi narodowej.**

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Petersburg, 3 września.

32 członków partyi nacyonalistycznej Dumy pod przewodnictwem hr. Bobrińskiego wystąpiło z frakcyi, i **utworzyło liberalniejszą grupę,** aby wraz z opozycyą współpracować dla dobra ojczyzny i wystąpić przeciw nowo utworzonemu czarnemu blokowi.

Pogrzeb legionisty polskiego.

Niedawno podaliśmy krótką wzmiankę o pogrzebie porucznika legionów polskich Jana Wojtkiewicza w Lublinie. — Obecnie w korespondencyi z austro-węgierskiej wojennej kwatery prasowej podaje »Reichspost« podniosły opis tego pogrzebu z pod pióra korespondenta wojennego Kirchlehnera, który umiał odczuć nastrój chwili. Z tego powodu podajemy tutaj ten opis dosłownie:

Szparko płynie tłum ulicami Lublina w stronę placu Litewskiego. Z miasta idzie długi pochód główną ulicą, a za nim dążą tłumy ludu. Dwie chorągwie z białymi krzyżami na czarnem tle powiewają nad obnażonemi głowami, rozbrzmiewają uroczyste tony marsza pogrzebowego. Z pogodnego nieba złote snopy światła słonecznego padają na uczestników pogrzebu i lśnią na szablach jazdy polskiej. Jakoby wizya minionych dni wyglądają ci ułani legionów w swoich wysokich kaskach.

Za chłopskim wozem, ciągnionym przez siwka szlachetnej krwi, którym kieruje parobek polski, dzierżący pokornie słomiany kapelusz w garści, idzie kapłan. Na tym wozie spoczywa martwy bohater. Spoczywa w zwykłej trumnie czarnej z miękkiego drzewa wśród liści dębiny i gałązek sośniny. Na wieku czerwone róże i goździki. A potem — jakby korona — dumny kask ułański. Po lewej stronie ciężki pałasz ułański. Ostro w cuglach ściągnięty, osiodłany po wojennemu, stąpa za wozem wierzchowiec.

Czterej jezdni legioniści z dobytymi pałaszami tworzą straż honorową. Opaleni jak bronz — młodzi, pełni siły z wyjątkiem jednego, który swoim towarzyszom broni w niczem nie ustępuje, tylko ma siwe włosy. A potem oficerowie szwadronu. Każdy z nich rosły, smukły. przedziwnie modelowany. Dalej tłum mieszczan i ludu wiejskiego. Pochód zamyka szwadron ułanów.

Z każdej ulicy nowe tłumy łączą się z pochodem pogrzebowym. W otwartych oknach widzowie. Na ulicy Krakowskiej odczuwamy nastrój uroczysty. Powiewają chorągwie biało-niebieskie i czarno-żółte. Obok stoi arcyks. Józef Ferdynand i salutuje przed nieznanym poległym.

Tam, gdzie kończą się szeregi dumnych budowli, idzie cicha droga na lewo. Stare drzewa rzucają cień na nią, łąki ją otaczają. — Obok cmentarza prawosławnego pochód dąży na cmentarz katolicki. Wchodzimy jakby do parku. Tu spoczywają Polacy po skończonym boju. W ogrodzie, który przypomina starożytne gaje święte, a w którym starodawne pomniki świadczą o zmyśle piękna minionych pokoleń. Tam niosą martwego ułana polskiego. Wśród krzaków na wolne pole, gdzie spoczywa ostatnia szychta poległych. Słońce z nieba wieczornego rzuca ostatnie promienie światła.

Tłumy zaledwie mogą się pomieścić. — Nad głowami ich widać ostrza pałaszy i kaska ułańskie. Jan Wysoki, młody bohater spoczywa w trumnie i ma przed grobem swój ostatni postój. Siwowłosy kapłan mówi do niego, mówi do zgromadzonego ludu. To kapelan legionu, który już tyle serc porwał za sobą i podniósł na nowo.

Jan »Wysoki« był poddanym cara i nosił niegdyś rosyjskie szlify oficerskie. Wysoki, nieustraszony, nie zważający na żadne niebezpieczeństwo — prawdziwy oficer konnicy. — Gdy padły kości o wolność Polski, on poszedł do gry. Był zwyczajnym ułanem, potem podoficerem, potem oficerem. Pochodził z gubernii siedleckiej. Jan Wojtkiewicz — oto nazwisko bohatera — miał to zadośćuczynienie, że jako jeden z pierwszych wkroczył do Lublina na czele ułanów. Tędy, przez bożą rolę cmentarną pędzili jego jeźdźcy, ażeby nieprzyjaciela zaskoczyć w mieście. Jak gdyby chcieli obudzić umarłych na godzinę wyzwolenia Polski.

Ale ojczyzna chce mieć swoich bohaterów w całości i tak zabrała do siebie Jana Wojtkiewicza. Pod Kozłówką w ataku na piechotę rosyjską padł Wojtkiewicz. przeszyty 12 kulami. Konającego wieziono na wozie chłopskim do Lublina. Teraz ma spoczynek. — Ale ma także cześć, jaka nie tak rychło przypadnie w udziale któremukolwiek z jego towarzyszów broni, gdyż nad jego trumną stoi w żałobie cały Lublin. wspaniała rezydencya dawnych królów polskich.

Na boku stoją chłopcy w odzieży cywilnej, ale w szeregu. To nowozaciężni legioniści. — Przywiedziono ich tu dla zbudowania. — Co za piękny zwyczaj.

Gdy kapłan wygłaszał płomienną mowę, dolatywały do nas salwy dział, jedna po drugiej: grały działa pod Kozłówką i Lubartowem. — Mężowie i chłopcy, kobiety i dziewczęta widziały i słyszały, jak przed niemi przesuwały się losy Polski. A za murem cmentarnym stacya radiotelegraficzna mówiła: »Warszawa padła. Dęblin w naszych rękach«. Jan Wysoki już nie dowiedział się o tem, ale gasnące źrenice widziały zbliżanie się tej chwili, albowiem padł pośród zwycięstwa.

Zaintowano pieśń: »Salwe Regina«. Zmrok zapadł i przebrzmiały ostatnie pieśni legionistów. Jan Wysoki spoczął w ziemi ojców swoich.

Opuściliśmy wzruszeni cmentarz. A w dali rżały rumaki i widzieliśmy dumne oddziały ułanów polskich, którzy wśród fanfar polskich marszów wolności dążyli na północ za Rosyanami.

Michalina Janoszanka-Chlebikowa.

Pod Rokitną.

Na las zjeżonych przed sobą bagnetów
Zwichrzona chmura jakby gromem spada,
To pędzi burza wiekowych odwetów,
Przekazywana z dziada i pradziada.

Krew pali mózgi, w oczach błyskawica,
Rumak ognisty w galopie ponosi.
Śmierć się raduje, zimna, bladolica —
Plon dziś obfity na swym łanie skosi.

Już stratowali pierwsze wroga roty,
Skłębione ciała w kurzawie się wiją,
A ponad wszystkiem promień słońca złoty
Tym, co umarli — tym, co jeszcze żyją.

Zgrzyt karabinów — pękają szrapnele,
A ciężkie działa gdzieś w oddali wyją.
Pokotem się ścielą szarawe szynele,
A oni pędzą.... i biją!

Lecz z zapaleńców zwartego szeregu
Kogoś co chwila braknie — znów ubywa —
A im nie zwolnić śmiertelnego biegu,
Choć krew serdeczna upływa!

Padają gęsto Polski bohaterzy,
Krew purpurowa obcą ziemię rosi,
Ale w zwycięstwo ufna dusza wierzy.
Ciężko na rękach ranny się podnosi

I konające dwie wierne źrenice
Śle towarzyszom po krwawej równinie,
Jako umarłych święcone gromnice, —
Tam w dal, gdzie we mgle drugi szwadron ginie.

Dopada! — Siecze! — Już za trzecią fosą
Ostatnia garstka obejmuje pole,
Szable skry sieją i srebrem migocą —
Głowom ułańskim cudne aureole!

»Więc poszli naprzód! — już maleją — nikną!
»Na wieczną drogę wizya mnie kołysze —
»Konam — lecz ONI zwycięstwo okrzykną —
»Czemuż, o Panie, ja go nie usłyszę!«

. . . .

Na wiejskim cmentarzu samotne kurhany —
Brzozy zaszumią — i lilie zakwitną —
Żar krwi młodzieńczej tak chętnie rozlany,
Da nieśmiertelność — szarży pod Rokitną!

W Czerniowcach, 1915 r.

KRONIKA.

Kraków, 3 września.

Zebranie właścicieli realności, zwołane przez osobny komitet, odbyło się wczoraj pod przewodnictwem p. Zygmunta Mikołajskiego. Na zebraniu omawiano postulaty właścicieli realności w Krakowie. Referentem był poseł dr Gross.

Referent podniósł, że Koło polskie czyni starania od wielu miesięcy o ulgi podatkowe dla kraju. Dzięki tym staraniom wydało przed miesiącem ministerstwo rozporządzenie w sprawie opustu podatków. Ulgi te jednak nie mają prawie żadnego znaczenia dla właścieli realności. Koło polskie domagało się rozporządzenia cesarskiego i wieczystych ulg. Wyszło wreszcie rozporządzenie w ostatnich dniach, lecz o opuście podatku czynszowego niema tam mowy. Jest tam tylko pewne upoważnienie dla rządu, a niewiadomo, o ile rząd z tego skorzysta. Należy domagać się energicznie opustu rzeczywistych podatków.

Wobec ostatecznego orzeczenia Najwyższego Trybunału należy domagać się od rządu, aby pokrył utratę czynszów, spowodowaną przez ewakuacyę Krakowa właścicielom realności, na zasadzie ustawy o świadczeniach wojennych.

W sprawie moratoryum Koło polskie dokładało starań, ażeby nie dopuścić do jego uchylenia, dopóki w kraju nie nastaną normalne warunki i rząd nie przyjdzie krajowi z pomocą, odpowiadającą zniszczeniu przez inwazyę i ewakuacyę.

Już przy ostatniem przedłużeniu moratoryum były wielkie trudności po stronie zachodnich wierzycieli. Krakowska Izba handlowa zajęła stanowisko o tyle odmienne, że obstawała przy dwumiesięcznem moratoryum, podczas gdy wszystkie inne reprezentacye gospodarcze starały się, aby moratoryum na cztery miesiące przedłużono.

Obecnie Koło polskie na plenarnem posiedzeniu, odbytem 11 sierpnia b. r., jednomyślnie uchwaliło domagać się przedłużenia moratoryum na dalsze cztery miesiące bez zmian. Aby jednak akcya Koła polskiego osiągnęła pożądany skutek, to przedewszystkiem w tej ciężkiej katastrofalnej chwili powinny je poprzeć wszystkie czynniki.

P. Zygmunt Mikołajski umotywował obszernie uchwaloną następnie rezolucyę, która zawierała żądania zebranych. W rezolucyi tej zażądano: 1) wstrzymania egzekucyjnych ściągań domowo-czynszowych podatków; 2) opustu podatku domowo-czynszowego i opustu opłat miejskich za czas od 1 sierpnia 1914, aż do w pół roku po ukończeniu wojny; 3) rozłożenia na raty spłat zaległości podatkowych; 4) przyjęcia za podstawę wymiaru podatków na lata 1915 i 1916. rzeczywistego uzyskanego czynszu z roku 1914: 5) udzielenia dłuższego moratoryum dla wyrównania wszelkich zobowiązań, zaciągniętych przed 1 sierpnia 1914 r.

Żądania te przesłane będą ministerstwu skarbu i ministerstwu dla Galicyi, namiestnictwu, administracyi podatkowej w Krakowie, kraj. dyrekcyi skarbu, oraz Kołu polskiemu za pośrednictwem posła dra Grossa. Również prezydyum m. Krakowa zostanie o tych uchwałach zawiadomione przez osobną deputacyę.

Adwokat dr Meisels w obszernym wywodzie umotywował, iż procenta zwłoki tak od podatków, jak i rat hipotecznych, winny być odpisane. Właściciele realności bowiem nie otrzymają procentów zwłoki od zaległych czynszów. Mowca oświadczył się przeciwko zniesieniu moratoryum w Galicyi. Zapatrywanie Koła polskiego jest tutaj miarodajne. Jeżeli Izba handlowa oświadcza się za zniesieniem tego moratoryum, to reprezentuje ona jednostronnie interesy instytucyj kredytowych.

Po przemówieniu p. Tomasza Bujaka i kilku jeszcze członków zebrania, uchwalono przedłożone rezolucye i na tem obrady zamknięto.

Komplety gimnazyalne. Otrzymujemy pismo następujące:

Po całorocznej przerwie zaroiły się znowu ulice Krakowa rzeszami młodzieży, spieszącej do szkół. Dla niejednego z pośród nich rok ubiegły był rokiem przymusowych wakacyj, to też z radością dążą teraz do progów szkoły, ciesząc się, że przecież nie przyjdzie tracić jeszcze i drugiego roku. Niestety jednak niewiele tylko szkół jest w możności otworzyć garnącej się młodzieży podwoje własnego budynku. Większość musi korzystać z gościny; udzielonej im przez szczęśliwe posiadaczki własnego lokalu. Brak odpowiedniego pomieszczenia łącznie z brakiem sił nauczycielskich, z których znaczna większość znajduje się w szeregach armii, zmuszają szkoły do ograniczenia zapisów i do zniesienia klas równoległych. Setkom młodzieży grozi więc znowu utrata drugiego roku szkolnego. Chcąc zaradzić temu ciężkiemu stanowi rzeczy, grono profesorów szkół średnich otwiera z dniem 15 września komplety poszczególnych klas gimnazyalnych. Dobór sił, zarówno jak i ta okoliczność, że ilość uczniów w komplecie nie ma przenosić 20, stanowi gwarancyę pewną, że młodzież będzie przygotowana gruntownie i z łatwością potrafi w roku przyszłym złożyć egzamin do odpowiedniej klasy wyższej szkoły publicznej.

Prócz kompletów poszczególnych klas, będzie prowadzony i nadal dwuletni i jednoroczny kurs przygotowawczy do matury, który umożliwi młodzieży starszej zdobycie świadectwa dojrzałości. Łącznie z tymi kursami prowadzone będą kursa języków nowych, których znajomość jest palącą potrzebą. Zgłoszenia na wszystkie powyżej wymienione komplety i kursa przyjmuje się przy ulicy Zielonej L. 5, parter, między 6—7 wieczór codzień, z wyjątkiem niedziel i świąt.

Występ Ferd. Feldmana. Na bardzo szczęśliwy pomysł wpadła dyrekcya teatru ludowego, zapraszając na cykl gościnnych występów znakomitego artystę sceny lwowskiej, p. Ferdynanda Feldmana. W obecnej przejściowej porze, jaka dzieli sezon letni od jesiennego, urozmaicenie repertoaru taką atrakcyą, jaką dla każdej sceny stanowić muszą występy artysty o tak swojskim typie, jak Feldman, są najskuteczniejszym środkiem do podtrzymania frekwencyi teatralnej i przygotowania publiczności do zimowej kampanii teatralnej. Pierwsza to zresztą dla Krakowa od czasu wybuchu wojny atrakcya artystyczna wśród jałowego, dotraźnego spychania czynnika artystycznego na plan dalszy w tegorocznej, pamiętnej, wojennej, teatralnej kampanii.

P. Feldman na wczorajszy inauguracyjny występ wybrał rolę Ciaputkiewicza w „Grubych rybach" Bałuckiego. Rola na wskroś charakterystyczna o swojskim typie, miała w teatrze polskim przedstawicieli znakomitych w Wojdałowiczu i Siemaszce. P. Feldman daje jej własny rysunek również wysuwający czynnik ciepła i swojskości na plan pierwszy. Jego Ciaputkiewicz jest jowialnym, energicznym dziadkiem, młodszym od poprzedników, żywszym w ruchach i temperamencie, a wyzyskującym każdy szczegół roli z wielką starannością. Ta piecza o wyzyskanie najmniejszego szczegółu roli jest właściwością każdego talentu wybitnego, umiejącego stać na straży artyzmu w sztuce.

„Grube ryby", przygotowane już poprzednio w repertoarze teatru ludowego, grane są doskonale w głównych rolach obu starych kawalerów, mających przedstawicieli w pp. Poleńskim i Pilarskim, oraz w rolach obu podlotków, z których p. Urbanowiczówna celuje szczerością i wdziękiem, a p. Czechowska artystycznem opanowaniem roli i rutyną doświadczenia. Dysonansem była natomiast w tym zespole rola Buraczyńskiego.

Publiczność przyjmowała p. Feldmana bardzo życzliwie i obdarzyła go kwieciem wśród wielokrotnych przywoływań. *wp.*

Z teatru miejskiego. Wytworna komedya w 4 aktach Wolffa i Leroux'a p. t. „Panny" (Les Lys) cieszyła się olbrzymiem powodzeniem w Warszawie. Grana w teatrze Polskim przeszło sześćdziesiąt razy w sezonie zimowym, nie schodzi do dnia dzisiejszego z repertoaru. Dla Krakowa udało się ją pozyskać dzięki uprzejmości jednego z najwybitniejszych artystów polskich. Sztuka, przygotowywana jak najstaranniej od dwu tygodni pod kierownictwem p. Mielewskiego, wystawiona będzie w sobotę dnia 4. września b. r., a powtórzoną w niedzielę, wtorek i czwartek. W sztuce zajęty prawie cały personal artystyczny teatru.

W niedzielę po południu wraca na repertoar doskonała farsa Kadelburga „Dwa dni szczęścia", z Jerzym Leszczyńskim w brawurowej roli Józka Freisingera.

W przygotowaniu „Chluba naszego miasta", komedya w 5 aktach G. Vida i perła współczesnej literatury ojczystej „Legenda o królu" L. H. Morstina, do której przygotowują pracownie: malarska i krawiecka od szeregu tygodni kunsztowną wystawę według wskazówek i pod nadzorem dyrektora Pawlikowskiego.

Ochrona kobiet. Z krakowskiej sekcyi Ochrony kobiet polskiego Związku niewiast katolickich otrzymujemy następujące informacye o działalności tego pożytecznego stowarzyszenia:

Sekcya Ochrony kobiet polskiego Związku niewiast katolickich otworzyła z dniem 1 września przy ulicy Krupniczej L. 16, I. p. swoje schronisko dla ubogich, przejezdnych i bezdomnych kobiet, w którem za opłatą 70 hal. w I. klasie, lub 40 hal. w II. klasie, można mieć łóżko z czystą pościelą na nocleg. Schronisko zostało założone 1-go stycznia 1913 roku i zaraz w pierwszym roku oddało znaczne usługi, dając przytułek 1.014 osobom. Przy schronisku jest biuro pośrednictwa pracy, otwarte codziennie od godziny 10—12, oprócz niedziel i świąt.

Obecnie w tym samym lokalu urządza się sala zajęć dla ubogich dziewcząt, by dać niejednej możność uczciwego zarabiania na życie i tym sposobem uchronić je od złego. W obecnych, skutkiem wojny wytworzonych warunkach, pomoc, którą sekcya pragnie dać jak największej liczbie kobiet — jest rzeczą pierwszorzędnej wagi i doniosłości.

W sali zajęć, do której przyjmuje się zgłoszenia i wpisy w Schronisku codziennie od 10—12, wykwalifikowane nauczycielki będą uczyły na razie szycia grubszego, trykotażu i szmuklerstwa. — W miarę potrzeby i środków zaprowadzi się i inne działy.

Zapewne jeszcze przed zimą uda się urządzić kurs handlowy ze specyalnym celem wykształcenia kierowniczek dla wiejskich sklepików, które dla braku takich kierowniczek często wadliwie funkcyonują.

Komitet międzynarodowy w Szwajcaryi dla ofiar wojny w Polsce, pod przewodnictwem Henryka Sienkiewicza, nadesłał Sekcyi na potrzeby powyżej wymienione kwotę 5.000 franków. Komitet pomocy dziewczętom od dziewcząt przy szwajcarskiem Stowarzyszeniu „Protection" nadesłał również 1.230 K 30 h, jako połowę zebranej, przeważnie w Szwajcaryi kwoty 2.000 franków dla Polek w Galicyi.

Obydwu komitetom wyraża Sekcya Ochrony kobiet najgorętsze podziękowanie i ufa, że społeczeństwo nasze nie odmówi jej swego poparcia i pospieszy z ofiarami na powyższe cele — najdrobniejszy datek będzie wdzięcznie przyjęty.

Adres skarbniczki Sekcyi Ochrony kobiet polskiego Związku niewiast katolickich pani Jadwigi Buszczyńskiej jest: Kraków, ulica Karmelicka 1.

Uruchomienie urzędów telegraficznych. Galic. Dyrekcya poczt i telegrafów zawiadamia, że stacye telegraficzne Delatyn, Jabłonów, Kołomyja, Kossów, Łanczyn, Mikuliczyn, Worochta i Żabie upoważnione zostały z dniem 31 sierpnia do podjęcia ruchu prywatnych telegramów.

Wyszukiwanie jeńców wojennych. W Sztokholmie istnieje szwedzkie biuro państwowe Czerwonego Krzyża, które pośredniczy przy wyszukiwaniu jeńców wojennych i wysyła listy tam i z powrotem. Pisać można i po polsku, gdyż korespondentem jest Polak. Adres biura: Croix Rouge Suedoise, Comité special de secours pour les prisonniers de guerre — Stockholm, Drottninggatan nr 86.

Z wystawy Towarzystwa Sztuk pięknych. Na wystawę obrazów w Pałacu sztuk pięknych, plac Szczepański L. 4, nadesłali swe prace następujący artyści: Malczewski Jacek: „...Ach nic tak nie boli, jak chwile szczęścia wspominać w niedoli". Pochwalski Kacper „Portret p. L. L.", „Główka", „Róże", „Babiniec", „Z nad Wisły", Pochwalski Stanisław „Z powrotem".

Dzielny krakowski brat Miłosierdzia. »Reichspost« z dnia 27 sierpnia b. r. donosi: »Bohaterem poświęcenia i miłości bliźniego jest brat Józef Kogut, z zakonu braci Miłosierdzia, obecnie frajter oddziału sanitarnego w szpitalu garnizonowym nr. 15 w Krakowie. W zrozumieniu idealnego powołania, z niezmordowaną pilnością, dzień za dniem czynny, od rana do późnej nocy podaje pomocną dłoń rannym, aby ulżyć ich boleści i skrócić ciężkie godziny cierpienia. Oby ten przykład naśladowało wielu w srożącej się wojnie. Wdzięczni ranni IV oddziału«.

Szkoła koedukacyjna pani Maryi Ramułtowej w Krakowie po przerwie zeszłorocznej rozpocznie znowu naukę, obejmując, jak dawniej, cztery klasy normalne i cztery klasy niższego gimnazyum. Kursa p. Ramułtowej, jedyne tego rodzaju w Krakowie, i cieszące się ustalonem uznaniem kół rodzicielskich, uległy świeżo licznym udoskonaleniom na podstawie nowych metod nauczania. Nauka odbywać się będzie, przy zastosowaniu najlepszych sił nauczycielskich. w nowym lokalu z ogrodem przy ul. Biskupiej 9. Wpisy już się rozpoczęły.

Wycieczka Uniwersytetu Ludowego. Do krakowskiej Szwajcaryi urządza Uniw. Ludowy w niedzielę 5 września wycieczkę dla dzieci od lat 8. Wyjazd koleją do Zabierzowa. Zwiedzi się Bolechowice, Kobylany. Łączki, dolinę Będkowską i t. d. Zbiórka odbędzie się o kwadrans na 7 przed dworcem kolejowym. Zapisywać należy się w Czytelni Uniwersytetu Lud. (Dunajewskiego 7, I p.) u p. Franciszki Kalicińskiej. Koszta wynoszą 1 kor. (bilet kolejowy) dla dzieci niżej lat 10 50 hal.

Z kraju.

Akcya ratunkowa w Galicyi wschodniej. Krakowski biskupi komitet pomocy dla dotkniętych klęską wojny (K. B. K.) założył w Tarnowie, Przemyślu, a obecnie i we Lwowie dyecezyalne delegacye. Delegacya lwowska pozostaje pod protektoratem księży arcybiskupów Bilczewskiego i Teodorowicza, a w skład jej prezydyum wchodzą obok obydwu ks. arcybiskupów protektorów, Leon hr. Piniński, Aleksander Dąmbski, wiceprezes galic. Towarzystwa gospod. i dyrektor Związku Ziemian, i ks. dr Józef Zajchowski; czynności skarbnika spełnia dr Włodzimierz Godlewski, dyrektor Banku krajowego, a sekretarza Jan Bartosiński, sekretarz Wydziału krajowego. Biura Delegacyi Lwowskiej znajdują się przy ulicy Mickiewicza l. 26 (gmach Kółek rolniczych — parter) a składki i ofiary na rzecz akcyi ratunkowej przyjmuje Bank krajowy. Terenem działalności lwowskiej delegacyi K. B. K. są powiaty, uwolnione od okupacyi rosyjskiej, wchodzące w skład lwowskiej dyecezyi obrządku łac. Delegacya lwowska, która będzie tworzyć delegacye parafialne i lokalne, będzie starała się w miarę środków nieść pomoc ludności cywilnej (według intencyi ofiarodawców w pierwszym rzędzie polskiej) czy to doraźną: przez ochronę od głodu i zimna, przez opiekę nad małoletniemi, opuszczonemi dziećmi, przez zapobieganie chorobom, przez ułatwianie kupna niezbędnych towarów, czy też stałą: przez pomoc w odnowie gospodarstwa rolnego lub zakładów przemysłowych, albo też przez zakładanie warstatów, dla zapewnienia ludności zarobków i t. d. Lwowska delegacya K. B. K. przejęła wszelkie prawa polskiego Komitetu ratunkowego we Lwowie, który przestał istnieć.

Zaleszczyki w czasie inwazyi rosyjskiej. Według prywatnych wiadomości, Zaleszczyki są obecnie jakby wymarłe. Przeważna część miasta jest zniszczona, miasto bowiem zostało zdobyte przez wojska austryackie po długotrwałych, ciężkich walkach artyleryjskich.

Ludność żydowską prawie w całości uprowadzono do Rosyi. Pozostało zaledwie 30 rodzin, które lekarze rosyjscy uznali za niezdolne do przesiedlenia i wymarszu. Ale i te niedługo cieszyły się względną łagodnością Moskali. Kilka dni przed wyzwoleniem wywleczono pod razami nahajek także pozostałych starych mężczyzn i kobiety. Przeważna ich część paść miała ofiarą trudów marszu i srogości Rosyan. Poprzednio wywieźli Rosyanie jako zakładników niektórych obywateli Zaleszczyk, a wśród nich 76-letniego wiceburmistrza Rosenzweiga, który poczuwał się do obowiązku pozostania na miejscu i wziął nawet z początkiem wojny ruchomości oficerów w swoje przechowanie. Z małymi wyjątkami ze wszystkich prawie mieszkań Rosyanie wywieźli, co było tylko wartościowem, rzeczy mniej wartościowe niemal bezwzględnie palili. W bożnicach żydowskich spalili nawet tory i inne przedmioty. Szkody w mieście są olbrzymie.

Rohatyn po inwazyi rosyjskiej. „Wied. Kuryer Polski" otrzymuje z Rohatyna następujące wiadomości:

Smutny widok przedstawia to miasto, które przed inwazyą nieprzyjacielską zawsze było rojne i gwarne, jako ośrodek handlu i przmysłu, dziś jednak zupełnie zniszczone i wyludnione przedstawia obraz prawdziwego cmentarzyska. Miasto Rohatyn wraz z całem śródmieściem i przedmieściem Babińcami jest doszczętnie spalone. Z ważniejszych objektów, jak magistrat, starostwo, sąd z tabulą. urząd podatkowy wraz z aktami i księgami, apteka, plebania rzym.-katolicka, elektrownia, doszczętnie spalone. Pozostała reszta kilku domów, które cudem ocalały, jest zupełnie zrabowaną bądź przez pozostałą ludność miejscową bądź przez najeźdźców. Majątek gminny i depozyta gminne, dzwony kościelne i cerkiewne wywieźli Moskale w głąb Rosyi. Z pozostałych domów prawie ani jednego niema w gminie. któryby miał okna, drzwi lub podłogę. Pozostała ludność miejscowa bardzo nieliczna, złożona prawie z nędzarzy, wygłodzona i wylękniona, kryje się w tych zniszczonych domostwach, zabijając okna i drzwi deskami i starymi łachmanami. Nędzę powoduje w pierwszej linii brak żywności, w mieście bowiem kompletnie nic do jedzenia dostać nie można, nędza z tego powodu w całem tego słowa znaczeniu.

Przy ucieczce z gminy Moskale zabrali ze sobą znaczną ilość mężczyzn, przeważnie żydów, których spędzili i nahajkami piechotą w głąb Rosyi popędzili. Wkońcu rozwielmożniła się cholera azyatycka. tyfus, czerwonka i inne choroby, które w niemożliwy sposób dziesiątkują dzień w dzień pozostałą ludność.

Zachodzi zatem nieodzowna, rychła i wydatna pomoc ze strony rządu i kraju.

Prezenta na probostwo. Namiestnictwo galicyjskie nadało prezentę na opróżnione łacińskie probostwo „regiae collationis" w Dobczycach księdzu Władysławowi Włodydze, proboszczowi w Zembrzycach.

Kronika wojenna.

Pożegnanie pułkownika Zielińskiego w II. Brygadzie.

Piszą nam z pola:

(wm.): Pułkownik Zieliński, który z karpacką brygadą Legionu przetrwał całą jej dotychczasową kampanię od wymarszu z Krakowa, a ostatnio w zastępstwie bawiącego na urlopie pułkownika Küttnera sprawował komendę brygady, został przeniesiony rozkazem komendy Legionów do

Piotrkowa, gdzie obejmie po pułkowniku Grzesickim komendę tamtejszej grupy Legionów. Przeniesienie, wielką miłością oficerów jak i żołnierzy cieszącego się wodza, wywołało w całej brygadzie żal szczery — którego wyrazem było zarówno pożegnanie się z pułkownikiem w okopach — jak i skromne uroczystości pożegnalne w siedzibie komendy brygady... Dnia 25 sierpnia odjechał pułkownik Zieliński przez Kraków do Piotrkowa, żegnając brygadę następującym rozkazem dziennym:

„Po roku wspólnej pracy w walce z odwiecznym wrogiem odchodzę przeniesiony z II. Brygady na inne stanowisko i z żalem żegnam dzielną II. Brygadę Legionów życząc jej pomyślności i wytrwania aż do osiągnięcia upragnionego wyniku.

„Dziękuję z pełnego serca pp. oficerom i legionistom za skuteczne poparcie mnie w naszych usiłowaniach i jestem przekonany, że jak dotąd tak i nadal chlubą polskiego narodu będziecie i honor legionistów utrzymacie. Z Bogiem! Zieliński m. p. pułkownik“.

Komenda korpusu wydała następujący rozkaz dzienny (nr 47):

„Z dniem dzisiejszym opuszcza pułkownik Zygmunt Zieliński II. Brygadę Polskich Legionów, aby nadzwyczajną swą pracowitość i bogate doświadczenie wojenne oddać Ojczyźnie na usługi przy organizowaniu nowych ochotniczych formacyj. II. Polska Brygada traci w nim wybornego komendanta, mężnego żołnierza, który swym młodym legionistom przy każdej sposobności był świetnym przykładem wiernego spełniania obowiązków i ofiarnego oddania się świętej sprawie... Żegnając dziś pana pułkownika Zielińskiego, wyrażamy mu nasze podziękowanie, śląc zarazem pozdrowienie żołnierskie i życzenie, by ofiarna jego działalność jemu cześć, a ojczyźnie pożytek przyniosła“. (Podpisany komendant korpusu.)

Z Pułtuska. Od osoby, przybyłej z Pułtuska do Warszawy, „Kuryer Narodowy“ zaczerpnął następujących informacyj:

Miasto Rosyanie opuścili przed czterema tygodniami, z piątku na sobotę; poczem zaraz przybyły wojska niemieckie. Przez dwa dni i dwie noce z Narwi Rosyanie ostrzeliwali miasto z armat, mitraliez i karabinów, wszyscy mieszkańcy siedzieli przez ten czas w piwnicach. Spalony przez Rosyan drewniany most na Narwi, został na nowo zbudowany. Prezydentem miasta mianowano b. redaktora i wydawcę „Gazety Pułtuskiej“, p. Karola Bełczykowskiego. Porządku pilnuje straż obywatelska, pod komendą naczelnika straży ogniowej ochotniczej, właściciela apteki, p. Śniegockiego. Opuszczając Pułtusk, kozacy dopuścili się rabunków, rozbijając magazyny i sklepy. Sekretarzowi p. Mazurowskiemu, który się przed pogromem ukrył w piwnicy gmachu więziennego, zrabowali kozacy 4.000 rubli. Rosyanie zostawili na łasce losu 5 rannych swoich żołnierzy, którymi zaopiekował się magistrat. Obecnie liczba rannych Rosyan, pozbieranych z okolic Pułtuska, wzrosła do 1.500, utrzymuje ich również miasto.

Ceny produktów spożywczych wzrosły do niebywałych rozmiarów. Funt chleba kosztuje 15 kop., cukru 30 kop., jajko 10 kop., masła funt 65 kop. Względnie tanie jest mięso, którego dostać można po 20 kop. za funt. Tłómaczy się to brakiem paszy, skutkiem czego włościanie chętnie wysprzedają inwentarz.

Na polu chwały. Andrzej Truszkowski, słuchacz praw, c. i k. porucznik w rezerwie artyleryi polowej, poległ na polu chwały w południowym Tyrolu, dnia 25 sierpnia 1915, w 22 roku życia i tam czasowo został pochowany.

Dyrekcya seminaryum nauczycielskiego w Rzeszowie przyjmuje od godz. 9—12 codziennie na razie zgłoszenia uczniów tak do szkoły ćwiczeń, jako też na kursa, osobiście od miejscowych, zaś pisemnie od zamiejscowych. Do pisemnych zgłoszeń najlepiej użyć podwójnej karty korespondencyjnej, na jednej zgłoszenie, na drugiej adres zgłaszającego. Chcący przystąpić do egzaminu dojrzałości lub kwalifikacyjnego w terminie jesiennym, winni należycie udokumentowane podanie wnieść najdalej do 8 września. Dyrekcya w swoim czasie ogłosi termin wpisów i egzaminów.

W Starym Sączu **w c. k. seminaryum naucz. męskiem** zacznie się egzamin z robót kobiecych dnia 9 września b. r. o godz. 8 zrana.

Piśmienny egzamin dojrzałości rozpocznie się dn. 15 września b. r. o godz. 8 z rana; termin ustnego egzaminu poda dyrekcya w czasie piśmiennego egzaminu. Interesowane kandydatki i kandydaci mają w powyższym dniu złożyć w kancelaryi dyrektora przepisaną taksę egzaminacyjną, świadectwo moralności i fotografię, stwierdzającą tożsamość osoby, a potwierdzoną przez władzę.

Odznaczenia w armii austryackiej. Pochwalne uznanie od naczelnej komendy armii otrzymali: rotmistrz Adam Wierzchlejski w 13 p. ułanów; nadporucznik Adam Chrzanowski w 80 p. p.; nadpor. rezerwowy Jan Gadomski w 13 p. p.; nadpor. w ewidencyi dr Julian Gertler przy kierownictwie telegrafów polowych Nr 1; nadpor. Maryan Obertyński w szpitalu końskim Nr 4/11; nadpor.-audytor dr Rafał Taubenschlag przy komendzie etapowej 3 armii.

P. Stanisław Bałuk, sędzia z Głogowa, nadporucznik rezerwowy przy 16 pułku obrony krajowej, za dzielne zachowanie się przed nieprzyjacielem otrzymał signum laudis.

Brat odznaczonego, ś. p. Jan Bałuk, nadporucznik rezerwowy, profesor z Tarnopola, zginął 30 sierpnia z. r. we wschodniej Galicyi.

Zmarli:

Alfons Kopaczyński, inżynier dyrekcyi [illegible] telegrafów, zmarł we Lwowie w 40 r. życia.

Repertoar Teatru miejskiego.

W sobotę: „Panny“ (Les Lys“), komedya w 4 aktach Wolffa i Leroux'a.

Repertoar Teatru ludowego.

Sobota o godz. 7½ wieczór: »Napoleon i Pani Walewska«, sztuka w pięciu aktach. Występ Ferd. Feldmana.

Dział ekonomiczny.

* **Moratoryum dla Galicyi.** Izba handlowa i przemysłowa w Krakowie uprasza stowarzyszenia i organizacye kupieckie oraz przemysłowe zachodniej Galicyi, aby ewentualne życzenia i wnioski w sprawie nowego uregulowania moratoryum galicyjskiego, które gaśnie z dniem 30 września, przesłały do dni 8 w drodze pisemnej do biura Izby, Długa 1, I p.

* **Przeciw redukowaniu wynagrodzeń i zarobków.** Ministerstwo wojny wydało w swoim czasie zarządzenie, że przy rozdawnictwie dostaw wojennych należy nakładać na oferentów wiążące zobowiązanie, że na przyszłość będą utrzymywać personal nietylko w dotychczasowej ilości, ale że nie będą redukować wynagrodzeń i zarobków.

Ponieważ ze sfer pracowników handlowych i przemysłowych podnoszą się w ostatnich czasach skargi, że przedsiębiorcy nie stosują się do powyższego zarządzenia, ministerstwo spraw wewnętrznych przypomniało powyższe zarządzenia i poleciło władzom politycznym, aby czuwały nad jego przestrzeganiem. W Krakowie zażalenie z tego tytułu wnosić należy pisemnie lub ustnie do magistratu, jako władzy politycznej I instncyi.

* **Benzyna i benzol do celów prywatnych.** Z powodu uwolnienia terenu naftowego w Galicyi i oszczędnego obchodzenia się z zapasami benzyny i gazoliny, oraz benzolu i oleju, wytwarzanego z dziegcia węgla kamiennego, obecnie można pomyśleć o zaopatrzeniu także przedsiębiorstw prywatnych w te materyały, gdy przedtem musiano wszystko rezerwować dla wojska. Po zabezpieczeniu całego, bardzo znacznego zapotrzebowania rolnictwa, które władze przedewszystkiem uwzględniły, przychodzi kolej teraz na małe przedsiębiorstwa przemysłowe i rzemieślnicze. Konsumenci, należący do tej kategoryi, powinni podania swe o uwolnienie pewnej ilości benzyny, benzolu i t. d. wystosowywać do ministerstwa wojny. — Rolnicy, którym potrzeba tych materyałów do młocki i uprawy roli, i nadal mają wnosić swe podania do ministerstwa rolnictwa. Przedsiębiorstwa zbytkowne, właściciele prywatnych samochodów i t. p. muszą jeszcze poczekać czas pewien, aż im będzie można przydzielić odpowiednie ilości tych przetworów.

* **Taryfa wartości świń.** Namiestnictwo galicyjskie w celu wymierzenia odszkodowania za świnie użytkowe zabite w III kwartale 1915 na zarządzenie władzy lub padłe w tym czasie wskutek szczepienia zarządzonego przez władzę, ustanawia w myśl § 52 lit. b ustawy o chorobach zwierzęcych zaraźliwych z 6 sierpnia 1909 Dz. p. p. L. 177 w porozumieniu z komitetami Towarzystwa rolniczego w Krakowie i galicyjskiego Towarzystwa gospodarczego we Lwowie następującą taryfę wartości:

I. Świnie rasowe: a) prosięta do 6 tygodni 3 K 80 h za 1 kg. wagi żywej; b) prosięta od 6 tygodni do 4 miesięcy 3 K 49 h za 1 kg. wagi żywej; c) warchlaki od 4 do 10 miesięcy 2 K 99 h za 1 kg. wagi żywej; d) świnie powyżej 10 miesięcy 3 K 10 h za 1 kg. wagi żywej.

II. Świnie półkrwi: a) prosięta do 6 tygodni 3 K 41 h za 1 kg. wagi żywej; b) prosięta od 6 tygodni do 4 miesięcy 3 K 20 h za 1 kg. wagi żywej; c) warchlaki od 4 do 10 miesięcy 2 K 72 h za 1 kg. wagi żywej; d) świnie powyżej 10 miesięcy 2 K 85 h za 1 kg. wagi żywej.

III. Świnie rasy krajowej: a) prosięta do 4 miesięcy 2 K 80 h za 1 kg. wagi żywej; b) warchlaki od 4 do 10 miesięcy 2 K 45 h za 1 kg. wagi żywej; c) świnie powyżej 10 miesięcy 2 K 47 h za 1 kg wagi żywej.

Wojna.

Badanie szkód spowodowanych przez wojnę.

(Telegram c. k. Biura koresp.)

Biała, 3 września.

Urzędowa »Gazeta Lwowska« ogłasza na naczelnem miejscu obwieszczenie **o akcyi państwowej w celu zbadania szkód,** w którem jest powiedzianem między innemi: Jakkolwiek z braku ustawowych przepisów o szkodach wojennych nie istnieje obowiązek państwa do odszkodowania, to jednak już teraz okazuje się potrzeba oznaczenia w sposób wolny od zarzutów szkody wyrządzonej w mieniu prywatnem, gdyż w późniejszym czasie mogłoby to oznaczenie natrafić na znaczne trudności. Dlatego też ministerstwo obrony krajowej nakazało namiestnictwu galicyjskiemu wdrożenie dochodzeń o charakterze przedewszystkiem **tylko informacyjnym,** które mają badać stan rzeczy, a które najpierw mają być przedsięwzięte w obszarze komendy korpuśnej **krakowskiej** i w większej części komendy korpuśnej **przemyskiej.** Badanie następować ma na podstawie pisemnego albo ustnego zgłoszenia dotkniętego.

Obwieszczenie zawiera następnie szereg postanowień o rodzaju zgłoszeń: Zbadanie poruczonem będzie komisyom powiatowym utworzonym na podstawie ustawy o świadczeniach wojennych; ocena tych zbadań należy do komisyi krajowej, powołanej na podstawie tej samej ustawy.

Następca tronu w Królestwie Polskiem.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Wiedeń, 3 września.

Arcyks. Karol Franciszek Józef w dniach 31 sierpnia i 1 września odbył podróż po pozostającej pod naszym zarządem części, okupowanej Polski rosyjskiej. Podróż odbywała się przez Radom do Puław, w której to miejscowości arcyksiążę zwiedził zamek Czartoryskich, a następnie udał się do Dęblina, gdzie arcyksiążę zwiedził znajdujące się koło Słowików Małych przednie stanowiska twierdzy, których zajęcie dzięki bohaterskim atakom naszych siedmiogrodzkich pułków doprowadziło do szybkiego upadku twierdzy. Następnie zwiedzał arcyksiążę cytadelę spaloną przez Rosyan.

Opuściwszy Dęblin, arcyksiążę koło godziny 4-tej po południu przybył do Lublina, gdzie ludność zgotowała arcyksięciu entuzyastyczne przyjęcie.

Po powitaniu przedstawicieli tych, którzy brali udział w walkach i po powitaniu arcyksięcia przez zarząd gubernii, kazał sobie arcyksiążę przedstawić funkcyonaryuszy czynnych w Lublinie i zwiedził następnie godne widzenia osobliwości miasta, które było odświętnie przybrane. Drugi dzień swej podróży przepędził arcyksiążę w obecnej siedzibie urzędowej generalnej gubernii w Kielcach, gdzie mógł szczegółowo poinformować się o położeniu obszarów ciężko wojną dotkniętych.

Arcyksiążę wyraził się z uznaniem o pełnej poświęcenia działalności władz administracyjnych i dowiedział się o wielostronnych akcyach podjętych celem złagodzenia nędzy. Kilka godzin poświęcił arcyksiążę zwiedzeniu górnictwa ożywionego przez nas. Z uczuciem, że funkcyonaryusze przejęci są chęcią stworzenia i niesienia pomocy, powrócił arcyksiążę dnia 2 września do Wiednia, aby zdać cesarzowi sprawozdanie o swoich spostrzeżeniach.

Hr. Waldersee komendantem Brześcia Litewskiego.

Berlin, 3 września.

Wedle »Berliner Lokal-Anzeigera« komendantem Brześcia Litewskiego mianowanay został generał-major hr. Waldersee, kuzyn zmarłego generała marszałka polnego.

Powszechna ucieczka z Petersburga.

Berlin, 3 września.

»National- Ztg.« donosi z granicy rosyjskiej: W kołach wtajemniczonych chodzą pogłoski, że zwolna **cały rząd opuści stolicę Rosyi.** Jakkolwiek Petersburg nie jest jeszcze zagrożony bezpośrednio przez nieprzyjaciela, to jednak nadzwyczajne wzrosło niebezpieczeństwo **napadu powietrznego ze strony nieprzyjaciela.** — Jak dalej podają z wiarogodnych źródeł, **także dwór cesarki opuścił Petersburg,** a mianowicie nie tylko rodzina carska, ale także carowa matka i przebywający w Petersburgu wielcy książęta. Wielu członoków arystokracyi rosyjskiej przesiedliło się już do swoich letnich siedzib.

Komendant miasta Petersburga usiluje uspokoić ludność odezwami. Wskazuje, że Petersburg **nie potrzebuje się obecnie obawiać bezpośredniego ataku nieprzyjaciela,** ponieważ Niemcy stoją wciąż jeszcze o 35 wiorst przed Dźwińskiem, dalej, że naczelne kierownictwo armii postarało się o wyrównanie liczebnej przewagi nieprzyjaciela. W rzeczy samej można było w dniach ostatnich stwierdzić **wielkie koncentracye wojsk za linią Dźwiny.**

Rosyjski rozkaz do armii powiada, że linię Dźwiny utrzymać należy za wszelką cenę. — Dźwińsk zabezpieczono silnym przyczółkiem mostowym. Także warsztaty Putiłowskie w Petersburgu, jakoteż warsztaty statków powietrznych i latawców w Wołkowoje Pole i w Kołpinie zaopatrzone zostały w rozległe środki obrony. **Jako przyszłą siedzibę rządu wymieniają Niżny Nowogród. Powszechne** zdenerwowanie sprowadzić należy w części także do szerzących się rozruchów robotniczych.

Represye w Finlandyi.

(Telegram własny »Nowej Reformy«.)

Sztokholm, 3 września.

Z Helsingforsu donoszą:

Ściągnięto wszystkie pułki z Finlandyi i zastąpiono je oddziałami kozaków.

W Hangoe odkryto **sprzysiężenie,** skutkiem którego i w Helsingforsie **wiele osób internowano.** Kilka osób **bez przesłuchania stracono.**

Nadużycia aprowizacyjne w Rosyi.

Wiedeń, 3 września.

»N. W. Tagblatt« donosi z Monachium:

Wielkie zaniepokojenie obudzają w sferach rządowych rosyjskich **trudności przy zaopatrywaniu armii w zboże.**

Urzędowe dochodzenia wykazały, że **ogromne ilości zboża,** dostarczone rzekomo zarządowi wojskowemu, **zniknęły bez śladu.**

Bankierzy rosyjscy a pożyczka wewnętrzna.

(Telegram c. k. Biura koresp.)

Petersburg, 3 września.

»Riecz« donosi, że na odbytym kongresie przedstawicieli wszystkich banków wyrażeno przekonanie, że **nie jest pożądaną pożyczka wewnętrzna,** lecz, że najwyżej można wydać krótko-terminowe bony kasowe w sumie 200 do 300 milionów rubli. Natomiast przychylnie przyjęto projekt pożyczki zewnętrznej.

Nakazanie modłów w Rosyi.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Petersburg, 3 września.

Święty synod zarządził trzechdniowe modły i post w całej Rosyi. Ukaz podnosi, że naród musi pokutować, gdyż jest zbyt skąpym i leniwym. Wskutek tego powstała drożyzna. Synod spodziewa się, że przez modły i pokutę będzie odwrócona katastrofa, jak przed 520 laty.

Rozruchy antymonarchiczne w Odesie.

(Telegram własny »Nowej Reformy«.)

Bukareszt, 3 września.

»Südsl. Corr.« donosi:

Pewien kupiec szwajcarski, wracający z Odesy, opowiada, że **wybuchły tam antymonarchiczne rozruchy.** Jeden z oficerów, który wystąpił przeciw robotnikom, **został zabity.**

Rozruchy drożyźniane w Moskwie.

Wiedeń, 3 września.

»N. W. Journal« donosi z Kopenhagi:

Wedle telegramów z Petersburga **mnożą się** w Rosyi w sposób zatrważający **rozruchy drożyźniane.** W Moskwie przyszło do nowych starć i rabowania sklepów ze środkami żywności. Policya toleruje nalepianie proklamacyj, przedstawiających zbiegłych z Polski żydów jako sprawców wojny i klęsk rosyjskich.

Zaprzeczenie pogłoskom o niepokojach w Rosyi.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Sofia, 3 września.

Tutejsze rosyjskie poselstwo ogłasza komunikat, **zaprzeczający wiadomościom o niepokojach w Rosyi.**

Niezależny dziennik »Bałkańska Poczta« odpowiada na to zaprzeczenie, że położenie wewnętrzne w Rosyi objawiło się zupełnie na posiedzeniu Dumy. Despotyczny rząd rosyjski, jeden z winowajców obecnej wojny, niema prawa mówić o ludzkości i zarzucać drugim braku ludzkości, gdyż co do bezludzkości Rosya wiedzie prym.

W sprawie zatapiania parowców pasażerskich.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Berlin, 3 września.

Biuro Wolffa donosi: Jak się dowiadujemy, doniósł ambasador niemiecki w Waszyngtonie, hr. Bernstorff, rządowi Stanów Zjednoczonych, stosownie do polecenia, że parowce pasażerskie według istniejącej instrukcyi **nie mają być zatapiane bez poprzedniego ostrzeżenia** i bez zabezpieczenia życia niekombatantów. Przytem jednakże jest zastrzeżonem, że odnośne okręty nie będą próbować ucieczki i nie stawiają oporu, gdyż w przeciwnym razie narażają się same. Można przyjąć, że przez to znajdą załatwienie zajścia z Ameryką.

Pożyczka angielska w Ameryce.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Zurych, 3 września.

»N. Züricher Ztg.« donosi z Amsterdamu: Wszystkie wiadomości z Nowego Jorku i Londynu stwierdzają, że wielka pożyczka miliardowa angielska, jaka miała być zaciągnięta w Ameryce, została **odroczoną na czas nieograniczony,** co znaczy, że w rzeczywistości **projekt się rozbił.** Grupa Morgana jest formalnie przesycona europejskimi bonami skarbowymi.

Zeppeliny na Morzu Północnem.

Wiedeń, 3 września.

»N. W. Journal« donosi ze Sztokholmu:

Do »Aftentidningen« telegrafują z Helsingforsu:

Dnia 26 sierpnia **zatrzymany został przez Zeppelin** na morzu Północnem parowiec sztokholmski, jadący z Rotterdamu do Harwich.

Statek powietrzny okrążył kilkakrotnie parowiec, spuścił się następnie aż do wysokości masztu i wezwał komendanta okrętu, by przyniósł papiery okrętowe na mostek komendanta.

Otrzymawszy wyjeśnienie co do ładunku i celu podróży, puścił Zeppelin parowiec wolno. Następnie wzniósł się i odleciał w kierunku zachodnim.

Obsadzenie wyspy Ruad.

(Telegram c. k. Biura koresp.)

Paryż, 3 września.

Ministerstwo marynarki donosi o obsadzeniu wyspy Ruad.

Smierć lotnika Pegoud.

(Tel. wł. »Nowej Reformy«).

Rotterdam, 3 września.

Głośny lotnik francuski Pegoud został przez niemieckich lotników **zabity.**

Stan sanitarny miasta Lwowa.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Wiedeń, 3 września.

Z kwatery wojennej prasowej donoszą: Z powodu obiegania w kraju nieprawdziwych pogłosek o zasłabnięciach na cholerę we Lwowie, komenda drugiej armii widzi się zniewoloną do dania następującego urzędowego wyjaśnienia: Podczas gdy jeszcze w miesiącu lipcu liczba zasłabnięć na cholerę we Lwowie przeciętnie wynosiła 30 wypadków dziennie, dzięki zarządzeniom asanacyjnym, przeprowadzonym energicznie z inicyatywy komendy armii, a zwłaszcza przedsięwziętym na wielką skalę szczepieniom przeciw cholerze, zasłabnięcia w pierwszej połowie sierpnia ograniczyły się już do trzech, czterech zasłabnięć dziennie. — W czasie od 26 do 31 sierpnia liczba bakteryologicznie stwierdzonych wypadków cholery wynosi 2. Chociaż możliwość odosobnionych wypadków zasłabnięcia na cholerę nie jest wykluczona, to przecież nie można mówić nawet w przybliżeniu o grasującej we Lwowie epidemii cholery.

Telefoniczne i telegraficzne wiadomości c. k. Biura koresp.

z dnia 3 września.

Epidemie w kraju.

Wiedeń. Departament sanitarny ministerstwa spraw wewnętrznych podaje do wiadomości: Od dnia 22 do 28 sierpnia stwierdzono w Galicyi 89 wypadków zasłabnięcia na tyfus plamisty, w 12 powiatach względnie 22 gminach. Jeden z tych wypadków dotyczy żołnierza, inne ludności cywilnej.

Odpowiedzialny redaktor:
Michał Konopiński.
Wydawca:
Rudolf Osm[illegible]

Poszukiwanie zaginionych.

Antoni Liszka, Warszawa, Hoża 50. Jestem w Krakowie, ranny. Stefan zaginął w grudniu. Adres: Festungsspital 1, obj. VI. — Pisz tą samą drogą. **Wilhelm.** Dzienniki warszawskie proszę o przedrukowanie. 5958

August Scholtz w Lublinie. Żyjemy wszyscy zdrowo. Edzio żyje. **Parasiewicz w Tarnowie.** 5877 4 10

Ktoby wiedział cokolwiek o **Mikołaju Hawryliszynie,** chorążym 80 pułku, 9 komp., raczy mi donieść. — Kucharska, Niżankowice. 5478 8 9

Prywatne
Gimnazyum realne
prof. Stanisława Jaworskiego
mające prawa szkół publicznych, przyjmuje wpisy na r. 1915/16. Nauka rozpocznie się 10 września.
Rynek 17.
5445 9 9

Praktykant zamiejscowy
z ukończoną II kl. gimnazyalną, lub realną, znajdzie miejsce w handlu kolonialnym i win A. Ryglickiego w Krakowie, Mały Rynek l. 7. 5974 1 6

Pracownia krawiecka.
Dnia 6 września b. r. otwieram pracownię ubrań dla chłopczyków, panienek i p. pensyonarek. Mogę zadowolnić wszelkie wymagania, gdyż przez dłuższy czas pracowałam w magazynach krajowych i amerykańskich. **F. Kłapówna, ulica Szewska 16,** dom p. Grabowskiego. 5965 1 3

Panna
(izrael.) z ukończoną szkołą wydziałową, lat 20, poszukuje miejsca jako panna do dzieci; posiada język niemiecki i może się zająć gospodarstwem w miejscu, najchętniej na wyjazd. Zgłoszenia listowne pod **R. S.** przyjmuje Adm. „N. Reformy". 5970 1 2

Kompletne urządzenie jadalni
oprócz tego kilka szaf, lodownia i t. d. natychmiast do sprzedania. Oglądać można codziennie między 8-mą a 12 tą. Ulica Karmelicka 1, III piętro. 5976 1 2

Paltot
futro męskie i damskie, biurko dębowe i inne meble do sprzedania. Ul. Krzywa 7, parter. 5942 1 3

Akwizytora
do przyjmowania zamówień na ogłoszenia poszukujemy zaraz. Tylko pierwszorzędne siły, uprasza się zgłaszać w godzinach przedpołudniowych w Administracyi „Il. Tygodnika Polskiego", ul. Wolska 19. 5947 3 3

Ubezpieczenie
od szkód, spowodowanych bombami, lub pociskami z aparatów lotniczych. Informacyj w sprawie ubezpieczenia tego, celem ochrony majątku w okolicach zagrożonych, udziela interesantom: Ananiasz Einhorn, Kraków, Fach pocztowy 51. Zastępców się poszukuje. 5948 1 2

Z inteligentną, posażną niewiastą
ożeni się
urzędnik kolejowy, kawaler. Zgłoszenia z fotografią pod „Mefisto", przyjmuje Adm. „Nowej Reformy". 5950 1 2

Królikarnia
miejska do sprzedania, ew. do wydzierżawienia. Oglądać można między 2—3 codziennie, w parku krakowskim. 5831 4 5

50-150.000 K
na dobry procent i pewną hipotekę zaraz ulokuję, nabędę korzystny objekt, lub przeprowadzę inną korzystną transakcyę. Poważne zgłoszenia: **Fr. Lusina,** poste restante **Kraków,** za okazaniem przepustki. 5827 4 5

Słynne, ból uśmierzające nacieranie na
reumatyzm
oraz gościec, ischias, bole głowy etc. 5059 6 0
NERWOL
Doktora Franzosa z Tarnopola
wyrabia i ekspedyuje w czasie wojny
Einhorn Apotheke, Prag Altstädter Ring
po cenie 1 kor. za flaszkę, skąd należy „Nerwol" sprowadzić, na wypadek, gdyby go nie można dostać w aptekach tamtejszych.

Młoda panna inteligentna, przyjmie zarząd domem, gospodarstwo, opiekę nad dziećmi lub do towarzystwa starszej lub chorej osoby. — Zgłoszenia pod W. 29 przyjmuje Admin. „N. Reformy". 5963 1 2

Poszukuję zaraz 2 pokoi z kuchnią, umeblowanych (pożądana łazienka). Zgłoszenia: Garbarska 10, I p., na prawo. 5944 1 3

Panna inteligentna obznajomiona z czynnościami biurowemi, zdolna w krawieczyźnie, umiejąca samodzielnie gotować, zdolna w prowadzeniu gospodarstwa, poszukuje odpowiedniej posady. Zgłoszenia pod D. 25 przyjmuje Adm. „N. Reformy". 5964 1 2

St. Okołowiczówna
poświęcić może 1—2 godzin na lekcye z dziatwą nerwową lub dotkniętą zboczeniami w mowie. Zgłoszenia osobiście przyjmuje we wtorki, czwartki i soboty od godz. 4—5 lub piśmiennie ul. Łobzowska l. 47. 5959 1 3

Poszukuje się
Francuzki, młodej bony, na cały dzień lub pół dnia, oraz nauczycielki do gry na fortepianie dwa razy tygodniowo po dwie godziny. Zgłoszenia list. z podaniem kwalifikacyi i warunków pod Nr 48 przyjmuje Adm. „N. Reformy". 5973 1 3

Dyplomowana pianistka
udziela gry fortepianu starszym i dzieciom. Długa 24, II p., 1 drzwi, Zgłoszenia od g. 10—1 5944 1 3

Szkółkę dla dzieci
do lat 7-miu, prowadzoną według najnowszych wymagań pedagogii, pod kierownictwem p. St. Okołowiczówny, otwiera jej uczenica. Zapisy przyjmuje się codziennie od 11 do 12 rano, ul. Łobzowska l. 47, mieszk. St. Okołowiczówny. 5960 1 3

Panna ekspedyentka, energiczna, z dobremi poleceniami, z kilkoletnią praktyką w sklepie masarskim, poszukuje miejsca w Krakowie, za skromnem wynagrodzeniem. Zgłoszenia list. pod **K. S.** przyjmuje Administr. „N. Reformy". 5962 1 4

Ceramik
długoletni kierownik parowych fabryk w pierwszorzędnych firmach, obznajomiony dokładnie z całym procederem fabrykacyi tak cegły, jak i dachówek, oraz innych wyrobów z gliny, poszukuje posady zaraz. Zgłoszenia: H. Holzer, Bochnia, ulica św. Leonarda l. 1235. 5946 1 5

!!CYTRYNY!!
Wyjątkowa okazya.
Sprzedaje się i wysyła za zaliczką cytryny hiszpańskie typu „Verdelli" w skrzynkach po 300 lub 360 sztuk, pierwszy gatunek à 35 K, drugi à 32 K. Przy większych zamówieniach jak 100 paczek, 5% opustu. — Zgłoszenia: **Import-Export, Dunajewskiego 2.** 5949 1 5

Do sprzedania:
kasa amerykańska kontrolna, National Cas-Register. **Urządzenie sklepowe.** — Zgłoszenia w cukierni **Jana Michalika,** Floryańska 45. 5951 1 6

Potrzebna panna
do ekspedycyi sklepowej, władająca **dobrze** językiem niemieckim, oraz panny **„kelnerki"** biegłe w rachunkach, oraz języku niemieckim. — Zgłoszenia w cukierni **Jana Michalika,** Floryańska 45. 5952 1 6

Potrzebna uzdolniona
kawiarka
zaraz. Zgłoszenia w cukierni **Jana Michalika,** Floryańska 45. 5953 1 4

Cukiernia Horwatha
w Samborze poszukuje subjekta do pracowni. 5595 5 5

Panienkę lub studenta
szkół średnich, z domu zamożniejszego przyjmie na mieszkanie rodzina inteligentna (izrael). Opieka i dozór w nauce zapewnione. Zgłoszenia tylko list. pod „Adolf Z." przyjmuje Admin. „N. Reformy". 5845 2 3

Młoda wdowa
poszukuje miejsca jako gospodyni u starszego samotnego mężczyzny, lub na plebanii. Zgłoszenia pod: Nr 5811, przyjmuje Adm. „N. Reformy". 5811 3 3

Pralnia chemiczna i farbiarnia
R. Tschörner
Kraków, Szewska l. 16
została otwartą. 5613 6 6

Gabilotka
z blaszaną żaluzyą jest do sprzedania. Wiadomość: Rynek l. 13, I-sze piętro. 5830 3 5

Większy majątek w Galicyi środkowej poszukuje:
Inspektora rolniczego z akademickiem wykształceniem rolniczem na obszar 3000 morg.
Rządcy z wyższem wykształceniem rolniczem i odpowiednią praktyką.
Gorzelnika, któryby zarazem mógł prowadzić tartak parowy.
Adjunkta gospodarczego z ukończoną szkołą rolniczą.
Zgłoszenia z odpisami świadectw adresować: Dr Kazimierz Wilusz, Rzeszów, ulica Zamkowa. Oferty nieuwzględnione pozostaną bez odpowiedzi. 5954 1 6

Wdowa po nauczycielu
przyjmie na stancyę dwoje dzieci z lepszego domu, uczęszczających do szkół lub uczenicę szkół średnich. Sumienna opieka i pomoc w naukach zapewniona. Wiadomość: Starowiślna L. 35, II p. 5822 4/6

Do wynajęcia
przy ul. Kochanowskiego l. 23: 4 pokoje, kuchnia i przedpokój, na parterze, oraz 3 pokoje, kuchnia i przedpokój, na II piętrze. 5741 6 6

Lekcye
gry fortepianowej, języka angielskiego i francuskiego. Zgłoszenia przyjmuje między godz. 12—1 **M. br. Clossmann,** ulica Starowiślna L. 21, II piętro. 5739 3 3

Panienki lub studenci
znajdą wygodne umieszczenie z całem utrzymaniem i staranną opiekę. Cena przystępna. Fortepian w domu. **S. C.,** ul. Tarłowska 11, I p., obok Grobli. 5764 3 3

Nauka języków
Metodą Ansona lub Berlitza. — Lekcye osobno i zbiorowe.
ulica Szewska 17.
5848 3 8

Słoneczne 3 pokoje
przedpok., kuchnia, łazienka, na wys. parterze i I piętrze, przy ul. Kołłątaja 12, do wynajęcia od 1-go października. 5771 3 8

Chłopca
14-letniego, przyjmie na praktykę Władysław Czarnek, Handel towarów kolonialnych. Kraków, ul. Długa L. 11A. 5803 3 3

Droguerya
Heleny Sikorskiej
przeniesiona z ul. Szpitalnej, obecnie przy ul. **SZEWSKIEJ 22**
obok plantacyj) poleca obok zagranicznych środków kosmetycznych i hygienicznych swoje wyroby własne. Jako środek przeciw łupieży i uporczywemu wypadaniu włosów zaleca **Wodę chinową,** flakon 1·10. — **Mleko liliowe** wybiela cerę, usuwa piegi i zaczerwienienia skóry, flakon K 1·20. — **Otrąbki migdałowe** do mycia rąk i twarzy — konserwują i wygładzają płeć, pudełko K 1·20. **Puder fiołkowy,** sporządzony ze składników absolutnie skórze nieszkodliwych, w użyciu przyjemny, przylega do skóry i wydelikaca cerę, pudełko K 1·—. — Zamówienia z prowincyi załatwiamy odwrotnie. Usługa skrzętna, wyłącznie kobieca. 5780 3 5

Dla panienek
mieszkanie z utrzymaniem u byłej nauczycielki. Tamże pokój dla pań, lub dla panienek — na żądanie osobny. Smoleńsk 21, II p., oficyny. 5814 4 5

Gorzelnik
kawaler, wolny od wojska, do gorzelni 2 hekt. potrzebny zaraz, lub od 1 października, w Zarządzie dóbr Neuhof, poczta Dziedzice. 5669 7 7

Po najlepszych cenach
kupuję ubrania **używane** męskie, damskie i t. p. Korespondentka wystarcza. M. Schwarz, ul. Józefa 1. 5670 4 20

Nauczycielka
z wyższemi studyami pedagogicznemi, z kilkuletnią praktyką zawodową, organizuje komplety dzieci. Nauka w zakresie szkół ludowych i gimnazyalnych. Zgłoszenia listowne pod **S. L. 589** przyjmuje Administr. „N. Reformy". 5677 5 10

Gazeta mieszkań
wyjdzie w pierwszych dniach września. Redakcya ul. Karmelicka 15 przyjmuje zgłoszenia **wolnych mieszkań.** 5725 2 3

Folwarku
poszukuję w zach. Galicyi. Wiad. list., A. Swierkosz, Kraków, Krowodrza, ul. Cieszyńska, Nr 197. 5839 3 5

Dla wdowy
inteligentnej, przystojnej, z dobrej rodziny, gospodarnej, z synkiem, mającej kilka tysięcy kor. gotówki, poszukuje w celu matrymonialnym urzędnika na wyższem, rządowem stanowisku. Reflektuje się na człowieka uczciwego, o zacnym, szlachetnym i łagodnym charakterze. Zgłoszenia pod: „Drowa Z. Zawadzka" przyjmuje Administr. „N. Reformy" 5840 2 3

Towarzystwo zaliczkowe w Krakowie
przy ulicy Straszewskiego l. 28
(naprzeciw Uniwersytetu)
przyjmuje wkładki oszczędności i oprocentowuje je po
5% od sta
od dnia złożenia do dnia wypłaty.
Wkładki złożone w obecnym czasie nie podlegają przepisom o moratoryum.
Wszelkie wpłaty na książeczki wkładkowe, jak również spłaty zobowiązań, zaciągniętych wobec Towarzystwa uskuteczniać można także czekami poczt. Kasy oszcz. L. 29706, których na żądanie dostarcza Dyrekcya Towarzystwa.
Godziny urzędowe od 3—5 po południu. 5610 2 3

5 h Przewyborne 5 h
Kostki rosołowe
w opakowaniu czerwono-żółtem wysyła opłatnie za zaliczką 500 kostek za 15 K, 1000 kostek za 28 K. Fabryka kostek rosołowych. Praga, II., ul. Podskal 1990. 5773 5 0

! 4½ kilo kawy!
smacznej, surowej 18·90 K, palonej 22·50 K, wysyła wszędzie opłatnie za zaliczką **Skład kawy J. Umlauf,** Wiedeń, VIII., Lerchenfelderstrasse 146. Wybornej herbaty Souchong ¼ kilo 3 K, wybornej mieszanki cesarskiej ¼ kilo K. 5956 1 3

Zboża do siewu
uznane przez Komisye dla oceny zbóż do siewu a mianowicie

pszenicę	po K	**40·—**
żyto	„ „	**34·—**
jęczmień ozimy	„ „	**32·—**

za 100 kg (worki stukilowe po K 2·50 za sztukę) wysyła za gotówkę z góry w całej Galicyi
Syndykat Rolniczy w Krakowie
pl. Szczepański 6.
5957 1 6

L. 974/1915. III. 5838 2 3

Obwieszczenie.

Wskutek uchwały Wydziału z dnia 20-go sierpnia 1915 zniżyła Kasa Oszczędności miasta Żywca stopę procentową od wkładek

na 4½% od sta

a to:
od wkładek istniejących, począwszy od dnia 1-go stycznia 1916,
od wkładek nowych od dnia 21-go sierpnia 1915.

Żywiec, dnia 20-go sierpnia 1915.
Dyrekcya Kasy oszczędności miasta Żywca.

WPISY NA NOWE CZTEROMIESIĘCZNE KURSA BUCHALTERYI, KORESPONDENCYI HANDLOWEJ, RACHUNKOWOŚCI PAŃSTWOWEJ ETC.
W RZĄD. UPOWAŻ. **SZKOLE BUCHALTERYI STANISŁAWA BURNATOWICZA**
W KRAKOWIE — ULICA FLORYAŃSKA L. 55
już się odbywają. — Początek nauki 9-go września b. r.
5013 1 5

Nr ins. 7 5987
HALA LICYTACYJNA
c. k. Sądu powiatowego cywilnego w Krakowie, ulica św. Tomasza l. 29.
We sobotę dnia 4 września 1915 i w dnie następne o godzinie 9 rano będą sprzedane:
Szafy, lustro z konsolką, lampa, zegar, firanki, lichtarze mosiężne itp.
Kraków, dnia 2 września 1915.
Bliższe szczegóły na tablicy przed Halą umieszczone.

Rządowo uprawniona fabryka wód min. sztucznych i specyalnych leczniczych pod firmą
K. RZĄCA i CHMURSKI w KRAKOWIE.
przy ul. św. Gertrudy pod Nr. 4
wyrabia pod kontrolą komisyi Przemysłowej Tow. Lek. Krak. polecone przez tak Tow.
wody mineralne sztuczne
odpowiadające składem chemicznym wodom: BILIŃSKIEJ, GESSHUBLERSKIEJ, SELTERSKIEJ, VICHY, MARYENBADZKIEJ, HOMBURG, KISSINGEN, t. dziej.
specyalne lecznicze 17 37 0
jak: litową, bromową, jodową, żelazistą, kwaśną, oraz **wody lecznicze normalne** z przepisu **Prof. Jaworskiego.**
Sprzedaż cząstkowa w aptekach i drogueryach. Cenniki na żądanie franco

Kamerdyner lokaj
z długoletniemi świadectwami, wolny od wojska, poszukuje posady. Zabierzów ad Kraków, Franciszek Bujak. 5920 2 2

Do wynajęcia
od 1 października mieszkanie, złożone z 7 pokoi, kuchni, 2 przedp., łazienki etc., z ośw. elektr. i gaz., na II piętrze, przy ulicy Karmelickiej 34. Wiadomość tamże na I p. 5930 3 3

Ogrodnik
żonaty, lat 43, wolny od wojska, poszukuje posady ogrodnika, polowego, leśnego lub tym podobnego, zaraz. Zgłoszenia F. Szymczak, Wieliczka, willa Ameryka. 5940 2 2

Potrzebne jest zaraz
mieszkanie
składające się z 2 pokoi, ewentualnie z 1 pokoju obszernego z kuchnią, zupełnie urządzone dla rodziny. Zgłoszenia list. pod **M. Ł.** przyjmuje Admin. „N. Reformy". 5937 2 2

Stolarnia maszynowa
Józefa Pasionka w Jaśle
poszukuje zdolnych **stolarzy** meblowych i budowlanych. Płaca dzienna od 5 do 10 koron. Zajęcia na dłuższy czas, ewentualnie stałe. 5926 2 3

Parowa fabryka biszkoptów, pierników i cukrów
Stanisław Gurgul
c. i k. Dostawca Dworu
w Jarosławiu.
Zawiadamiam, iż ruch fabryczny podjęty został. Fabryka wyrabia biszkopty, herbatniki, ciastka do sprzedaży sztukowej po 4, 8, 10, 20 halerzy i więcej, w kilkunastu odmianach, miodowniki, pierniki, cukierki, karmelki, pomadki, banany, marmolady, sok malinowy.
Cennika obecnie nie wydaje się. Przy zamówieniu uprasza się o nadesłanie połowy zadatku i o zezwolenie na pobranie zaliczką reszty należytości. 5860 2 3

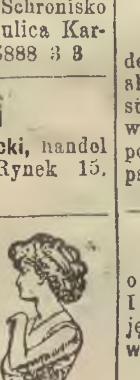
3 pokoje
przedpokój, kuchnia, łazienka gaz., elektr., na wysokim parterze, od 1 października do wynajęcia ulica Lubicz 26. 5911 2 3

55.000 koron
potrzeba na **pierwszorzędną hipotekę** w Krakowie, w śródmieściu, na kamienicę 4-piętrową, solidnie, z komfortem budowaną. Dam 7%. Józef Siwek, Siemiradzkiego 17, I p. 5920 2 5

Do wynajęcia
od 1 października mieszkanie, złożone z 5 pokoi, kuchni, przedp., łazienki etc. z ogródkiem i terasą, ośw. elektr. i gaz., na parterze przy ul. Karmelickiej 34. Wiadomość tamże na I p. 5931 2 3

Legionista rolnik
Polak, w sile wieku, żonaty, wolny od wojska, który zarządzał większymi majątkami samodzielnie, szuka posady jako rolnik, może przyjąć i biurową posadę na wsi lub w mieście. Zgłoszenia proszę uprzejmie adresować: **Rolnik, Stróże,** p. Skrzydlna. Zgłoszenia przyjmuje też i udziela informacyi Schronisko Leg. polskich, Kraków, ulica Karmelicka 51. 5888 3 3

Kasyerki
poszukuje firma **L. Lewicki,** handel delikatesów, Kraków, Rynek 15. 5886 3 3

Pracownia gorsetów
„Gracya"
Kraków, Rynek gł. 9
(w pasażu)

poleca na sezon obecny gorsety i wszystkie artykuły w zakres ten wchodzące.
Ceny nader niskie.
5891 2 3

Nauczyciela
lub nauczycielki do jęz. rosyjskiego potrzebuję. Zgłoszenia list. pod **M. K.** przyjmuje Admin. „N. Reformy". 5894 2 3

Potrzeba zaraz na wieś pomocnika
gospodarczego, z dobremi świadectwami. Zgłoszenia przyjmuje: Hotel Victoria, Kraków. 5893 3 3

Poszukuje się
jednego dużego lub dwóch mniejszych pokoi, na złożenie mebli od 1 października b. r. Zgłoszenia pod **S. C.** przyjmuje Adm. „N. Reformy". 5905 2 3

Gorzelnik
kawaler, wolny od wojska, umiejący prowadzić samodzielnie ruch w gorzelni 2 hekt., potrzebny zaraz do Zarządu dóbr Nowawieś, poczta i stacya kol. Kęty. 5475 9 10

Przed
ZAKAŻENIEM
musimy się tem bardziej strzedz, że teraz rozmaite zakaźne choroby, jak: szkarlatyna, odra, ospa, cholera, tyfus występują ze wzmożoną siłą. Dlatego
używać wszędzie
gdzie takie choroby występują, dobrego środka dezynfekcyjnego, który musi być w potrzebie pod ręką w każdym domu. Najodpowiedniejszym środkiem dezynfekcyjnym teraźniejszości, według doświadczeń instytutów prof. Löfflera, Liebreicha, Proskauera, di Vestea, Vasa, Pfeiffera, Vertuna, Pertika i t. d., jest bezsprzecznie
LYSOFORM
który bezwonny, nie trujący i tani jest do nabycia w każdej aptece i drogueryi w oryginalnych flaszkach (z zielonego szkła) za 90 h. Działanie Lysoformu jest szybkie i pewne, dlatego polecają go wszyscy lekarze do dezynfekcyi przy łóżku chorego, do mycia ran, wrzodów, do antyseptycznych przewiązywań i do przestrzykiwania.
MYDŁO LYSOFORMOWE
jest dobrem, łagodnem mydłem toaletowem, zawierającem Lysoform i działającem antyseptycznie. Można go używać na najwrażliwszą skórę, nawet u dzieci i niemowląt. Robi skórę miękką i elastyczną i wytwarza nadzwyczaj aromatyczny zapach. Jedna próba wystarczy i każdy będzie później używał zawsze tego znakomitego mydła, które tylko pozornie jest drogie, w użyciu przecież jest bardzo wydatne, bo starczy na długo.
Kawałek 1 korona 20 h.
LYSOFORM MIĘTOWY
jest wodą do ust silnie-antyseptyczną, która usuwa szybko i pewnie niemiłą woń, zęby wybiela i konserwuje. Można jej też użyć do płukania gardła przy katarze krtani, kaszlu i katarze, według lekarskiego zaordynowania. Kilka kropel starczy na szklankę wody. **Flaszka oryginalna** kosztuje **1 K 60 h** i nabyć można w każdej aptece i drogueryi.
Zajmującą książkę pod tytułem: „Zdrowie i dezynfekcya" wysyła na żądanie zadarmo i opłatnie chemik HUBMANN, referent fabryki wyrobów lysoformowych, Wiedeń, XX., Petraschgasse 4. 4986 1 0

Miejska Kasa oszczędności we Lwowie
rozpisuje
KONKURS
na posadę
Kierownika Miejskiego Zakładu zastawniczego
Udokumentowane podania z wymienieniem żądanych warunków wnosić należy do Dyrekcyi Miejskiej Kasy oszczędności we Lwowie (ratusz) do **dnia 15 września 1915;** posada jest do objęcia w dniu 30 września 1915.
Z objęciem tej posady łączy się obowiązek złożenia kaucyi służbowej, której wysokość oznaczy Wydział Kasy przy rozstrzygnięciu konkursu. 5817 5 3

Sklepik
dobrze prosperujący zaraz do sprzedania. Wiadomość: ulica Długa 47. 5897 2 2

Kupię sypialnię ciemną
oraz garniturek pluszowy. Zgłoszenia listownie: Kraków, Bosacka 30, I p., Sękarowa. 5898 2 5

Panienki
znajdą pomieszczenie, wikt i opiekę. Miesięcznie 100 K. Wiadomość u właścicielki: Gołębia 14, II p. 5903 3 5

Wdowa po urzędniku
przyjmie na mieszkanie 3 studentów lub wynajmie pokój z utrzymaniem dla starszych osób. Wiadomość w Podgórzu, ul. Kalwaryjska 56, II piętro. 5904 3 3

Ładne mieszkania
3-, i 4-pokojowe z całym komfortem ul Karmelicka przedłużona l. 208 zaraz do wynajęcia. Właściciel obecny na miejscu od 5—6 po poł. 5908 3 3

2 pokoje
i kuchnia z łaz. i elektr., przy ul. Mogilskiej 10 (koniec ul. Topolowej tuż przy stacyi tramwaju) do wynajęcia. 5909 3 3

Przewyborny miód
deserowy i kuracyjny, z kwiecia akacyi (osobliwość węgierską), zastępującą masło i mleko, wysyłam w 5 klg. blaszankach za pobraniem po 10 K, Dr L. Bajor, hodowca pszczół, Galgahéviz (Węgry). 4792 30 30

Mieszkania
o 4 i 5 pokojach, z komfortem, na I piętrze i na parterze do wynajęcia od 1 października. **Ul. Starowiślna 4,** naprzeciw SS. Urszulanek 5177 9 10

Założ. w roku 1900
A. Baum
Skład farb olejów i materyałów budowlanych, **Kraków, Mały Rynek 6,** wykonuje wszelkie zlecenia miejscowe i zamiejscowe po nader przystępnych cenach. 5682 5 6

Rządca ekonomiczny, Ślązak, we wszystkich gałęziach gospodarstwa i w gorzelnictwie teoretycznie wykształcony, długoletnie świadectwa mający, poszukuje posady. Zgłoszenia list. pod „Rządca 50" przyjmuje Adm. „N. Reformy". 5761 3 3

Uczeń
znajdzie troskliwą opiekę i mieszkanie przy rodzinie. Zwierzyniecka 17, II p. Nr drzwi 22. 5812 2 2

Posady
buchaltera lub agronoma poszukuje mężczyzna l. 45, katolik, z ukończoną niższą szkołą rolniczą i 14-letnią praktyką gospodarczą i lasową, oraz 7-letnią kasową i buchalteryjną. Posiada egzamin z rachunkowości państwowej i włada językiem niemieckim. Zgłoszenia: Bronisław Błoński-Męcina Wielka (via Biecz, Lipinki). 5539 6 0

Dokładną mapę
wojny z Rosyą, Francyą, Anglią, Włochami **z oznacz. pozycyi wojsk.** austr.-węg. i niem. wysyła za nadesłaniem 80 hal. Księgarnia D. E. Friedleina, Kraków, Rynek 17 5766 5 5

Na czasie.
Bulion w kostkach, jedyny rób krajowy, czysto mięsny, pożywny i nadający się do długiego przechowania, praktyczny i dla wyjeżdżających na plac boju, poleca w puszkach półkilogramowych po 50 sztuk za 6 koron. Chrabąszcz i Spka, Kraków, ulica Szpitalna 7. 5606 6 6

Pokój umeblowany
z utrzymaniem, frontowy, do wynajęcia zaraz. Tamże wydaje się obiady. Ulica Smoleńsk l. 35, parter na prawo. 5885 2 3

Poszukuję 2 jasnych pokoi z kuchnią, przedpokojem, łazienką, klozetem, najwyżej na II piętrze, zaraz lub najpóźniej od 1 października. Wiadomość pod: Mendler, ul. Kopernika 36. 5881 2 3

Uczenica konserwatoryum
udziela lekcyj gry na fortepianie. Ul. Łobzowska l. 29, III p., drzwi wprost schodów. 3161 31 0

Agronom
będący zarazem doktorem praw i handlowcem, energiczny, szuka posady w instytucyi, administracyi lub firmie rolniczej. Zgłoszenia: **I. L.,** Zakopane, Ogrodowa 3. 5455 7 0

Wszelkie naprawy
okularów i cwikierów, wstawianie szkieł i t. p. wykonuje najstaranniej tanio i szybko **H. NIEMETZ optyk i mechanik w Krakowie, ul. Karmelicka 15.** 9650 10 16

Superarbitrowany legionista
słuchacz praw, poszukuje lekcyj z niższych klas gimnazyalnych lub szkół ludowych od 1 września. Michał Lochman, Andrychów koło Wadowic. 5190 4 0

Krawieczyznę
damską i bieliznę nową, oraz reperacye starej, przyjmuje i wykonuje niedrogo **Wiktorya Podbielska,** Kraków, Sławkowska 6, III p. 3140 35 0

Apteka
M. Ganszera w Białej poszukuje **praktykanta.** 5702 3 5

Panna
poszukuje lekcyj języka niemieckiego, jakoteż i konwersacyi. Zgłoszenia listowne pod L. P. przyjmuje Adm. „N. Reformy". 5861 2 2

Drukarnia Literacka w Krakowie, ul Jagiellońska Nr 10 Rządca druku L. K. Górski